Nr. 100. Piątek, 2. Maja 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymania w ewidencyi katastru podatku gruntowego, starszych geometrów ewidencyjnych klasy drugiej: Edmunda Studzińskiego, Stanisława Kozłowskiego i Tadeusza Poniklę, starszymi geometrami ewidencyjnymi klasy pierwszej w VIII. klasie rangi.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła adjunkta budownictwa Kazimierza Dutczyńskiego ze Lwowa do Stanisławowa, poruczając mu kierownictwo tamtejszej c. k. sekcyi przewodów telegraficznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 maja.

Przygnębiające wrażenie, jakie wywarła nominacya Plewego rossyjskim ministrem spraw wewnętrznych w miejsce poległego od kuli skrytobójczej Sipiagina potęguje się w miarę zwiększających się objawów, iż koła decydujące nie tylko nie myślą o jakichbądź zmianach w dotychczasowym systemie na polu polityki wewnętrznej, systemie, który tyle wywołał niezadowolenia i fermentu w umysłach szerokich mas ludności, lecz mają widocznie silne postanowienie przeprowadzenia go z całą surowością bez względu na mogące stąd wyniknąć następstwa. A z dniem każdym mnożą się objawy, że system, który tak bezwzględnych znajduje orędowników w kołach najwyższych, wydaje smutne rezultaty. Ciągle nadchodzą wiadomości o nowych zaburzeniach robotniczych, przedewszystkiem w południowo-rossyjskich okręgach przemysłowych, o buntach chłopskich, o rozruchach w guberniach nawiedzonych klęską głodową, o rozluźnieniu się karności wojskowej, o podziemnych spiskach i t. d., a ponieważ rząd zachowuje o tem wszystkiem głębokie milczenie, przeto zajścia powyższe przybierają w wędrówce z ust do ust olbrzymie, a bezwątpienia przesadne niekiedy rozmiary, lecz ostatecznie oddziaływują one silnie na ludność i podsycają ogólne wzburzenie. O ile można wnioskować z prywatnych informacyi, płomień rozruchów chłopskich ogarnął gubernie woroneską, kurską, jekaterynosławską, połtawską i charkowską. Rozruchy rozpoczęły się w gubernii połtawskiej w dobrach księcia Oldenburskiego, gdzie pojawili się agitatorzy rewolucyjni i rozszerzali wśród włościan, dotkniętych klęską głodową rzekomy ukaz carski dozwalający brać im co potrzeba z dóbr magnackich. Lud nachodził gromadnie dwory i unosił z sobą przeważnie zboże na chleb i do siewu, poza tem jednak nie tknął niczego i zachowywał się spokojnie. Zasobniejsi chłopi w ogóle nie brali udziału w tych wyprawach, uboższych zaś sami wójtowie wypędzali podobno po żywność do dworów, przyczem spisywali protokoły, że wszystko odbywa się według ukazu, a także, ile kto wziął zboża.

Ruch ten jednak wkrótce począł przybierać charakter groźnych rabunków, pożogi a nawet mordów. Na jego poskromienie wysłano silne oddziały zbrojne, dotąd wszakże niewiadomo, czy i o ile powiodło się go stłumić.

Do tych tragicznych wypadków przyłączają się świeże zajścia w Finlandyi. Faktem jest, iż z Petersburga wysłano w dniach ostatnich do Wiborgu i Helsingsforsu osobnymi pociągami znaczne oddziały kozackie i czerkieskie, zachodzi tedy obawa nowych starć.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 30 kwietnia).

Wiedeń, 1 maja. Poseł Kink w swem przemówieniu na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podniósł, że w Ministerstwie handlu panuje duch na wskróś nowoczesny, że doskonali fachowi referenci starają się utrzymać kontakt z kołami zawodowemi. Mowa P. Ministra handlu była również owiana takim duchem. Mowca wyraził nadzieję, że roboty przedwstępne dla cłowo-handlowych traktatów wkrótce będą mogły być ukończone. Poseł Kink zaznaczył także konieczność popierania interesów kupiectwa i przemysłu; wyjaśnił stosunek do Węgier i podniósł, że za największą szkodę i za przyczynę upadku austryackiego handlu i przemysłu — uważa brak poszanowania kupiectwa w Austryi oraz walkę między małem rękodzielnictwem, a wielkim przemysłem. Mowca przedłożył wnioski, które mogą się przyczynić do podniesienia przemysłu i polepszenia sytuacyi handlowej.

P. Schuhmeier poruszył sprawę ustawodawstwa ochronnego dla robotników. Przedtem zachowywały się koła burżoaryjne wobec tej sprawy przychylnie. Obecnie szlachta i wielka własność, która także zajmuje się przemysłem — a nawet małomieszczanie są nieprzychylni ustawom ochronnym dla robotników. Mowca występował przeciwko przeciążeniu inspektorów przemysłowych, którym przydzielono zbyt wielkie okręgi. W niektórych okolicach robotnicy inspektora wcale nie widują. Następnie popierał mowca żądanie manipulantek pocztowych co do podwyższenia im płacy.

P. Schneider przemawiał za popieraniem stanu rękodzielniczego, który, zdaniem mowcy, cierpi z powodu wpływu żydowskiego. Mowca wykazywał konieczność zaprowadzenia dowodu uzdolnienia rękodzielniczego i kupieckiego, wzywał Rząd do zaniechania budowy tego lub owego kanału a użycia przeznaczonych na to pieniędzy na poparcie przemysłu.

Poseł Nietsche przytaczał postulaty Niemców z. Czech.

P. Stojan uznaje dążenie Ministerstwa handlu do zaradzenia brakom stanu rękodzielniczego, wyraża tylko życzenie, aby działo się to w szybszem tempie. Mowca przedstawiał przeciążenie inspektorów przemysłowych i domagał się polepszenia płac ekspedytorów pocztowych.

P. Alwin Hanich przedstawiał życzenia pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych.

P. Menger ostrzegał przed nakładaniem nowego podatku, ponieważ zdolność podatkowa ludności jest już ogromnie naprężona. Mowca ubolewa, że nie zostały przyjęte jego wnioski, postawione w komisyi budżetowej w sprawie zmiany sposobu budżetowania, aby Izba corocznie uchwalała, w jaki sposób mają być używane nadwyżki budżetowe. Mowca zaznacza, że Węgry są już państwem na pół przemysłowem i importują do Austryi towaru za wiele milionów. Powinno się na to zwrócić uwagę zwłaszcza podczas rokowań ugodowych. Dalej wykazywał p. Menger konieczność większego rozwoju telefonów. Pod względem telefonów jesteśmy w Austryi bardzo w tyle za innemi państwami. Mowca ponawia wniosek o zaciągnięcie 20 milionowej pożyczki na telefony, celem rozszerzenia sieci telefonów w Austryi, a także i na Szląsku.

Bolesław Prus.

Opowiadanie lekarza.

Kilkanaście lat temu, garstka „inteligentnych“ Warszawian zbierała się w pewnej cukierni. Schodziliśmy się nad wieczorem, pijaliśmy kawę i herbatę, jadaliśmy ciastka i lody, i naturalnie, rozmawialiśmy o wypadkach bieżących. Zebrania te nazywały się „giełdą“, albowiem prawie każdy uczestnik przynosił z sobą nowiny i sprzedawał je towarzyszom — za inne nowiny, takiej samej wartości.

— Słyszeliście, że A. przegrał w karty trzy tysiące rubli i nie zapłacił?

— A czy wiecie, że B. zeszedł pana C. na bardzo czułej rozmowie ze swoją żoną?...

— Stare dzieje!... Ciekawsze jest to, że pana E. przydybano na kasowych nadużyciach i będzie proces?...

Nowin tych między innymi, słuchał zazwyczaj milczący lekarz, nazwijmy go — Steckim. Spokojnie oglądał illustracye i nagle wybuchnął krótkim śmiechem.

„Giełdziarze“ umilkli, a jeden z nich, może dotknięty śmiechem, zapytał:

— Cóż się to stało doktorowi?...

— Przypomniałem sobie pewne zdarzenie — odparł Stecki i w dalszym ciągu oglądał drzeworyty.

Śmiech jego zmroził towarzystwo. Przestano opowiadać sobie „wiadomości giełdowe“, a zaczęto rozmawiać o pogodzie. Wreszcie ten i ów podniósł się z krzesła, a po upływie kilku minut zostaliśmy tylko we dwu: Stecki i ja.

— Przejdźmy się po ogrodzie — rzekł lekarz.

A gdy znaleźliśmy się w alei, dodał:

— My tu jednak nieźle oporządzamy bliźnich!... Gdyby opinie miały moc urzeczywistniania się, jedna połowa naszych znajomych musiałaby iść do kryminału, druga do grobu.

— Chyba zanadto pesymistycznie sądzisz pan nasze.... zamiłowanie nowin. Prawda, że niekiedy powtarzamy niemożliwe i nawet ohydne pogłoski, ale robimy to w sposób tak oględny, tak nieledwie serdeczny, że chyba nikomu nie wyrządzamy krzywdy. Przypomnij pan sobie choćby dzisiejsze anegdoty. Wprawdzie jeden mówił, że E. przyłapano na kradzieży, ale ktoś drugi zaraz temu zaprzeczył, a trzeci, wspominając o romansie pani B. z panem C., nie omieszkał dodać, że wiadomość ta robi wrażenie plotki.

— A jednak bywają nieszczęśliwi, których zabija plotka, nawet opowiedziana z poprawkami i zastrzeżeniami — odparł zamyślony lekarz.

— Znał pan takiego nieszczęśliwca?... — spytałem.

— Prawie, że znałem — odpowiedział i po chwili zaczął historyę, którą tu wiernie powtarzam.

. . . .

Z małych przyczyn niekiedy rodzą się duże skutki. W marcu 187. roku, jako student piątego kursu medycyny, biegłem do szpitala, ażeby dowiedzieć się o rezultacie analizy, zrobionej dla jednego z moich chorych.

Powtarzam: biegłem do szpitala, gdyż właśnie, podczas mojej wędrówki, ustępująca zima wysypywała resztę śniegu, w postaci mokrych płatów, padających tak gęsto, że przechodnie robili się podobnymi do białych niedźwiedzi. Gdyby nie ten śnieg, szedłbym znacznie wolniej, spóźniłbym się o parę minut i nie spotkałbym, w szpitalnej sieni, rzadko widywanego kolegi, zwanego Parmezanem. ponieważ chwalił się raz, że jego dziadek należał do farmazonów. Parmezan, przy pomocy szwajcara, oczyszczał swój wiotki paltocik ze śniegu, wołając melodramatycznym głosem:

— Milion szkarlatyn i tyfusów!... Nie dość, że przemoczyłem nogi, ale jeszcze wpadła mi za kołnierz grudka śniegu. Brrr!...

Błysnął żółtawemi oczyma, otrząsnął się. i poszliśmy razem na kurytarz, właśnie w chwili, kiedy po zawiei grudniowej, w wysokich oknach szpitala ukazało się słońce, prawie majowe.

— No, spojrzyj kolega — zawołał Parmezan: — czy to podłe słońce nie mogło wystąpić przed dziesięciu minutami?...

Znowu otrząsnął się i tak energicznie tupnął w podłogę, że w kurytarzu odpowiedziało dźwięczne echo. Na ten odgłos uchyliły się najbliższe drzwi, i usłyszeliśmy upomnienie:

— Cicho tam!... w szynku jesteście, czy w stajni?...

Jednocześnie ukazał się nasz gromiciel. Był to kolega, z powodu swojej figury przezwany Basetlą. Spostrzegłszy nas, zamknął drzwi i rzekł prawie szeptem:

— Ach, to wy!... Wielki los wygraliście!... Pokażę wam tak piękny okaz suchotnika, że bez preparowania można go umieścić w gabinecie osteologicznym.... Skóra i kości.... Niech pęknę, jeżeli kiedy widziałem coś podobnego!...

— Cóż to za jeden?... — spytałem zaciekawiony.

— Wyobraźcie sobie, że jest to kolega medyk, z drugiego kursu. Odludek, pesymista, ale co za wściekła energia w tym facecie! Jeszcze tydzień temu chodził na własnych nogach i udzielał marnie płatnych korepetycyi. (Winszuję uczniom i ich rodzicom!). A kiedy nareszcie legł w barłogu, nikomu nie dał znać, że jest chory. Dopiero stróżka zawiadomiła rządcę domu, rządca policyę, policya uniwersytet, no i dostaliśmy go tutaj. wątpię jednak, czy na dłużej niż tydzień. Dlatego radzę wam nasycić oczy widokiem jego szkieletu, dopóki jest w akcyi....

— Jak on się nazywa?... — zapytał skrzywiony Parmezan.

— Szwarckopf.... Szwarcman.... czy coś w tym rodzaju. Zresztą nie pamiętam! — odparł Basetla.

— Chyba zobaczmy go?... — odezwałem się do Parmezana.

— Jak chcesz — odparł, nie okazując ciekawości.

Weszliśmy. Chory nie leżał na ogólnej sali, lecz w pokoju oddzielnym. Ponieważ słońce znowu zagasło i śnieg zaczął padać, więc nie bez trudności dojrzałem na łóżku pacyenta. Wyglądał na człowieka dwudziestokilkoletniego, miał rude włosy, rudy zarost i ciemne, głębokie oczy.

Basetla zbliżył się do niego i zaczął mówić:

— Nasz chory kolega wyobraża sobie, że ma wadę serca. Słuchałem go, ale nic nie znalazłem. Zbadajcie wy, może który co odkryje, choć jestem pewien, że tam nic nie ma. Kolega zdaje się być trochę zagłodzony, i w tem tkwi źródło choroby; musiał za często praktykować posty, choć jest, Boże odpuść, kalwinem....

— Musi tam jednak być jakiś nieporządek w sercu — odezwał się chory stłumionym głosem. — Czuję to po pulsie, który jest za prędki i nieregularny.

„Szczęśliwe złudzenia“! — pomyślałem, widząc, że tego biedaka chyba już nic nie uratuje.

— A teraz przekonamy się, co znajdą koledzy — rzekł Basetla. — Poznajcież się.... kolega Parmezan....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po przemówieniu referenta Baernreithera przyjęto będące w dyskusyi tytuły Ministerstwa handlu.

P. Reichstaedter (czeski radykał) i tow. przedkładają naglący wniosek w sprawie eksplozyi w szybie Doblhoff koło Cieplic. Wnioskodawcy domagają się odpowiedzi na interpelacyę w sprawie ostatniej katastrofy w szybie „Juppiter“ w Gniewinie i wzywają Rząd do ścisłego zbadania przyczyn wczorajszej katastrofy oraz przedłożenia Izbie sprawozdania.

Wnioskodawca Reichstaedter, uzasadniając powyższy wniosek, wskazał na to, że w tak krótkim czasie już po raz drugi wydarza się w węglowym rewirze gniewińskim katastrofa. Bezpieczeństwo górników przedstawia się bardzo niekorzystnie. Mowca atakował przedsiębiorców i właścicieli kopalń. Prosił w końcu o przyjęcie wniosku.

Za nagłością przemawiali pp. Karbus (Młodoczech) i Siegmund.

Zastępca Rządu, radca górniczy Homann, w zastępstwie P. Ministra rolnictwa, który z powodów urzędowych nie mógł przybyć na posiedzenie, oświadczył, iż Rząd ubolewa nad katastrofą, zarządzi ścisłe zbadanie sprawy i ewentualnie pociągnie winnych do odpowiedzialności. Śledztwo w sprawie katastrofy w szybie Juppiter jest już ukończone. Mowca przedstawił następnie opis wczorajszej katastrofy na podstawie telefonicznych sprawozdań, a zakończył powtórnem zapewnieniem, że śledztwo będzie z całą sumiennością przeprowadzone.

Następnie pp. Stein i Pernerstorfer popierali nagłość wniosku.

Nagłość i sam wniosek uchwalono.

P. Pernerstorfer wniósł, by dzisiaj z powodu święta robotniczego nie było posiedzenia Izby. Wniosek ten odrzucono.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o 10 przed południem.

Awans w c. i k. obronie krajowej.

Wiedeń, 30 kwietnia. Pułkownikami zamianowani podpułkownicy: Maurycy Neukirch, komendant 17 p.p. w Rzeszowie, Juliusz Jandesek, komendant 22 p. p. w Czerniowcach, Oskar Lendvay-Olaszvár, komendant 36 p. p. w Kołomyi i Franciszek Georgi, komendant 16 p. p. w Krakowie.

Majorami kapitanowie I klasy: Zygmunt Dobiecki 22 p. p. w Czerniowcach, Ferd. Więckowski 20 p. p. w Stanisławowie i rotmistrz 6 p. uł. Jan Steciuk.

Majorami w statucie oficerów dla służby lokalnej kapitanowie I klasy: Franciszek Krasny-Weckelsfels nadkompletowy w 18 p. p., referent pospolitego ruszenia w wojskowym oddziale 26 komendy dywizyjnej w Josefstadzie; Ignacy Kozłowski nadkompletowy w 19 p. p., referent pospolitego ruszenia w oddziale wojskowym 21 komendy rewizyjnej obr. kr. w Pradze.

Kapitanami I. kl. kapitanowie II. klasy: Jan Wanke i Maryan Herbert 18 pp. w Przemyślu, Teodor Pickhardt 16 p. p. w Krakowie.

Kapitanami II. klasy porucznicy: Hugo Luzan 17 p. p. w Rzeszowie, Ignacy Pick z 36 p. p. w Kołomyi do 16 p. p. w Krakowie, Hugo Wiglitzky 19 p. p. we Lwowie, Edward Godlewski z 18 p. p. w Przemyślu do 16 p. p. w Krakowie.

Poruczikami podporucznicy: Franciszek Schachinger 34 p. p. w Jarosławiu, Jakób Borkowski 22 p. p. w Czerniowcach, Wacław Swoboda 16 p. p. w Krakowie, Teodor Pokorny 33 p. p. w Stryju, Karol Hönich 22 p. p. w Czerniowcach, Gustaw Hutschala 32 p. p. w Nowym Sączu: Wilhelm Schenk 16 p. p. w Krakowie, Ernest Bernatzky 35 p. p. w Złoczowie, Jan Laudisch 36 p. p. w Kołomyi, Wilhelm Kopietz 20 p. p. w Stanisławowie; Fryderyk Schmidt 18 p. p. w Przemyślu, Aloizy Rubes 17 p. p. w Rzeszowie, Fr. Masek 16 p. p. w Krakowie, Henryk Zölfs 19 p. p. we Lwowie.

Rotmistrzami I kl. rotmistrzowie II klasy: Karol Dinstl 6 pułk uł. obr. krajowej, Franciszek Höfer 4 pułk uł. obrony krajowej.

Porucznikami podporucznicy: Antoni Mogiła Stankiewicz 3 pułk uł. obrony krajowej, Jan Schöppl 2 pułk ułanów obrony krajowej, Józef Stigler i Jan Schromen obaj z 4 p. uł. obr. kraj. i Frydolin Steiner 1 p. uł. obr. kraj.

Lekarzem sztabowym w oficerskim korpusie lekarzy obrony krajowej zamianowany lekarz pułkowy I. kl. dr. Emil Kozłowski, szef lekarski 17 p. p. obrony krajowej.

Lekarzem pułkowym I. kl. lekarz pułkowy II. klasy, dr. Józef Kos 3 p. uł. obr. kraj.

Lekarzami pułkowymi II. klasy starsi lekarze wojskowi: dr. Leopold Reiningen 22 p. p. obr. kraj. i dr. Zygmunt Leinkram 32 p. p. obr. kraj.

Porucznikami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Dawid Lachs 3 p. uł. obr. kraj., Bolesław Tarnawa-Wołoszynowski 19 p. p. obr. kraj. i Józef Peschke 36 p. p. obr. kraj.

Rezerwowym podporucznikiem rachunkowym podoficer rachunkowy Walter Stumfohl z 1 p. p. obr. kraj. do 32 p. p. obr. krajowej.

Podintendantami obr. kraj.: rotmistrz II. kl. Ernest Borsdorf nadkompl. w 3 puł. obr. kraj. przydzielony do intend. 13, komendy dywiz. obr. kraj w Wiedniu, dalej porucznicy: Gustaw Zejda nadkompl. w 20 p. p. obr. kraj. przydzielony do intendantury 26 komendy dywizyjnej obr. kraj. w Josefstadzie, Jan Pochlatko nadkompl. w 20 p. p. obr. kraj. przydzielony do intendantury 21 komendy dyw. obr. kraj. w Pradze, Karol Zidek nadkompl. w 21 p. p. obr. kraj. przydzielony do intendantury 46 komendy dywiz. obr. kraj. w Krakowie i Ludwik Ramelmayer nadkompl. w 11 p. p. obr. kraj. przydzielony do intendantury 45 komendy dywizyjnej obr. kraj w Przemyślu.

Mianowania w żandarmeryi.

Majorem rotmistrz I. kl. Edmund Wittich z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, eksponowany jako oficer sztabowy w Krakowie.

Rotmistrzem I. kl. rotmistrz II. kl. Ernest Migula z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Rotmistrzem II. kl. porucznik Oskar Huber z kraj. komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach.

Podporucznikiem kadet zastępca oficera Karol Havlik z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Podporucznikami rachunkowymi wachmistrze pomocnicy rachunkowi: Józef Schmidt, Tomasz Matl i Leopold Zielski, wszyscy trzej z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Oficyałami registratury II. kl. oficyałowie registratury III. kl.: Henryk Wieliczker 46 komendy dywiz. obr. kraj. w Krakowie i Edward Zwierzina 45 komendy dywizyjnej obrony kraj. w Przemyślu.

Weterynarzem wojskowym podweterynarz wojskowy Jan Roller z 1 p. uł. obr. kraj.

Asystentami ewidencyjnymi sierżanci powiatowi: Aleksander Rutkowski z 22 p. p. obr. kraj. w Czerniowcach przy 10 p. p. obr. kraj. i Józef Rymarski z 17 p. p. obr. kraj. do 34 p. p. obr. kraj.

KORESPONDENCYE

Rzym, 27 kwietnia.

(Musolino. — Polska pielgrzymka. — „Mojżesz“, oratoryum ks. Perosiego).

Włochy mają znowu swojego sławnego rozbójnika, legendowego „brigante“, co to pozuje trochę na bohatera, jest ofiarą złości ludzkiej i ma jakiś niby urok śmiałości i aureolę, złożoną z wielu.... morderstw. Musolino ma ich na sumieniu, spełnionych lub niezupełnie dokonanych, tylko.... czternaście. To, że tam w górach, czy to Kalabrii, czy Sycylii, uwija się jeszcze kilku zbiegów, wyglądających na rozbójników, bo uciekli przed ręką sprawiedliwości po dokonanem zabójstwie, to tacy się tutaj właściwie nie liczą; zresztą i w innych krajach się znajdują. Ale kalabryjski rozbójnik Józio Musolino — Beppo Musolino — nie trafia się przecież często, nawet we Włoszech. Kalabryjskich gór jest on dzieckiem, a Santo Stefan d'Aspremonte i okolice były przez kilka l[illegible] polem jego popisów. Dwa lata trwał pości[illegible] za rozbójnikiem. Schwycony, całkiem przypad[illegible] kowo przez karabinierów w chwili, kied[illegible] się wymykał z sieci, jaką żandarmi naokoł[illegible] niego zatoczyli, oddany został nareszci[illegible] teraz, w trzy lata po pierwszych swoich rozbójniczych czynach, przed sąd przysię[illegible] głych w Lucce, dokąd sprawę przeniesion[illegible] daleko od gór kalabryjskich, gdzie ludnoś[illegible] tak była steroryzowaną przez opryszka, ż[illegible] wcaleby zeznawać nie była chciała.

Ze względu na nadzwyczajną śmiałoś[illegible] rozbójnika, na „romantyczne“ koleje, jaki[illegible] przechodził, na bezprzykładny szereg mor[illegible] derstw i zamachów, jakich dokonał, wreszcie ze względu na najrozmaitsze okoliczności, towarzyszące jego czynom, można powiedzieć że całe Włochy, które przez dwa lata już śledziły z interesem za obławą, jaką go o[illegible] saczono, dzisiaj wysoce zainteresowane są przebiegiem procesu, przesłuchiwaniami i zeznaniami osób, przeważnie chłopów z gór i lasów Aspremonte, górali południowo-włoskich, „epopeją zemsty“, jaką przeprowadził pomiędzy swoimi, jak ich nazywa, prześladowcami. Zapewne, że do rozdmuchania chorobliwej ciekawości przyczynia się tutaj konkurencya prasy włoskiej! Większe dzienniki wysłały do Lukki specyalnych sprawozdawców, którzy dzisiaj przesadzają się w donoszeniu „sensacyjnych“ szczegółów, uganianiu się za wiadomościami o rozbójniku, który też czuje i świadom jest doskonale, że wyrósł na „bohatera“. Ów bezmierny rozrost prasy we Włoszech, objawiał się tutaj już nieraz w sposób wprost szkodliwy.

Ale swoją drogą, Musolino, jako typ t. zw. bryganta jest zajmującym. Przedewszystkiem góral ten z Kalabryi jest bardzo inteligentnym, wyjątkowo inteligentnym i pełnym fantazyi. Zapewne, że ekspertyza psychiatryczna sądowa, której poleconem zostało zbadać stan fizyologiczny podsądnego, znajdzie cechy anormalne, wyjątkowy temperament, jak n. p. nagłe, gwałtowne przechodzenie ze spokoju do wściekłości, d[illegible] głowę, pochyłe czoło, łuki kości nad[illegible] nadmiernie rozwinięte, dolną szczękę [illegible] i inne cechy, jakie wynikną z badań [illegible] pologicznych, fizyologicznych i p[illegible] mniej więcej według metody, [illegible] rozgłos turyński profesor Cezary [illegible] pracami, które zresztą nauka przy[illegible] z wielkiemi zastrzeżeniami. Lombrozo, [illegible] w ostatnich czasach stał się gadułą, nawet dziecinnym, zajmuje się także specyalnie Musolinem, wykazując piętna zwyrodniałości, choć jest zdania, iż Musolino nie jest zbrodniarzem z urodzenia. W Kalabryi, morderstwo nie jest uważane za tak wielką zbrodnię jak gdzieindziej i tam zemsta uważana jest niejako za obowiązek. Znalazł on w rodzinie zbrodniarza padaczkę, apoplektyków, zbrodniarzy, pijaków i chorych na gruźlicę. Nawet sam Musolino cierpiał na padaczkę.

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego*).

IV.

(Ciąg dalszy).

Ze wszystkich stron tutaj, jak oko zasięgnie, widok roztacza się na pałac i park. Z jednej strony rozciąga się jezioro Lotusów, z drugiej Miasto fioletowe, widziane z góry, jakby z lotu ptaka; cały szereg wysokich dachów, cały świat żółtej emalii, świat rogów i szponów, tysiące potworów sterczących na dachach....

Przechadzam się pod cieniem starych drzew, w ciszy tego wysoko położonego miejsca, chcąc się poznać z okolica i wybrać sobie mieszkanie według upodobania.

Na samym środku placu, prześliczna pagoda, o którą granaty się obijały, jeszcze wygląda jak po wojnie. A bóstwo miejscowe — piękna biała bogini, będąca rodzajem opiekunki cesarstwa chińskiego, bogini z białego alabastru w złotej sukni haftowanej drogimi kamieniami — medytuje ze spuszczonemi oczami spokojna, uśmiechnięta, wśród szczątków ofiarnych naczyń, kadzielnic i kwiatów.

Gdzieindziej znowu, wielka ciemna sala zachowała nietknięte sprzęty: prześliczny tron hebanowy, ekrany, stołki różnych kształtów i poduszki z ciężkiej materyi jedwabnej cesarskiej barwy żółtej, w tkane obłoki złote.

Ze wszystkich opuszczonych kiosków ten, który zwraca na siebie moją uwagę, stoi na samym brzegu planu, na samym grzbiecie opasującego wału, górując nad jeziorem Lotusów i mostem Marmurowym, z pełnym widokiem na ten sztuczny krajobraz — utworzony w swoim czasie za pomocą sztab złota i życia ludzkiego, dla znużonych oczu cesarzy.

Zaledwie jest tych rozmiarów co kajuta okrętowa, ale pod fajansowym dachem oszklony na wszystkie strony; będę więc miał aż do samego wieczora ciepłe słońce chińskiej jesieni, które tutaj podobno nigdy chmurami się nie przysłania. Rozkazuję przynieść z ciemnej sali stół i dwa krzesła hebanowe, wybite żółtym atłasem i urządziwszy się, schodzę na dół, ku Mostowi Marmurowemu, dążąc do północnego pałacu, gdzie mnie czeka ze śniadaniem mój obecny towarzysz baśni chińskiej, kapitan C...

Przybywam w sam czas, żeby zobaczyć, zanim je ogień pochłonie, dziwaczne przedmioty, znalezione dziś rano: dekoracye, dodatki i akcesorya cesarskiego teatru. Wszystkie te przedmioty lekkie, ale zabierające wiele miejsca, przeznaczone zapewne do jednorazowego użytku, a potem zapomniane od dawna i wyrzucone do sali, której się nigdy nie otwierało, wynoszą z tej sali, uprzątując ją na użytek naszych rannych i chorych. Ten teatr był zapewne przeznaczony głównie na odgrywanie mitologicznych baśni, a scena toczyła się w piekle lub u bogów, w chmurach; pełno tam potworów i różnych fantastycznych bestyj z kartonu i papieru na sztelażach z bambusu i rogów, a wszyszko sfabrykowane w stylu wyszukanej potworności z bujną wyobraźnią, która przechodzi ostatnie granice fantastyczności!...

Szczury, termity i wilgoć poczyniły zresztą w tem wszystkiem niepowetowane szkody, to też postanowione zostało, że rzuci się te szczątki na pastwę płomieni, te wszystkie zabawki, które służyły za rozrywkę, lub przerywały marzenia młodego cesarza, popsutego, sennego i wątłego...

Trzeba widzieć, z jakim pospiechem nasi żołnierze wynoszą te zabawki, śmiejąc się i ciesząc. I oto prawie w samo południe widzi się zmięszane bezładnie na wielkim stosie, apokaliptyczne bestye, słonie naturalnej wielkości, mające skórę i kły, a nie ważące nic prawie, bo jeden człowiek je podnosi i biegnie z nimi. A nasi strzelcy afrykańscy tłuką wszystko, rozbijają obcasami, skaczą, rzucają się, przeskakują, rozgniatają, a potem nareszcie zapalają wesoły ogień, który w mgnieniu oka wszystko pożera.

Dzielni żołnierze pracowali przedtem cały ranek nad zaklejaniem ryżowego papieru na szybach naszego pałacu, gdzie wicher już bujać nie będzie więcej. Co do opalania, stosownie do mody chińskiej uskutecznia się ono ze spodu, za pomocą podziemnych ognisk, które są rozmieszczone przez całą długość sal; ogniska te rozniecimy dziś wieczorem, jak tylko mroźna noc zapadnie. Jak na teraz, wspaniałe słońce nam wystarcza; całe oszklenie w galeryi, gdzie świecą w blasku słońca materye jedwabne, złote i emalie, udziela nam ciepła jakby w cieplarni i posługując się ciągle naczyniem cesarskiem, spożywamy swój obozowy posiłek, mając tym razem złudzenie lata.

Ale to niebo w Pekinie podlega raptownym przemianom, o których pojęcia nie mamy w naszym umiarkowanym klimacie. W środku dnia, gdy znajduję się pod cedrami Żółtego miasta, słońce kryje się nagle po za chmury barwy ołowiu, które zdają się przeładowane śniegiem; wicher z Mongolii znowu dąć zaczyna jak wczoraj, ostry i mroźny i następuje północna zima po pięknej pogodzie jak na południu.

Mam się zejść z członkami poselstwa francuskiego, żeby iść razem z nimi do owego grobowego Miasta fioletowego, które stanowi centrum, serce i tajemnicę Chin, rzeczywiste gniazdo Synów nieba, do olbrzymiej cytadeli, w obec której wszystkie małe pałace współczesne, które zamieszkujemy w cesarskiem mieście, wydają się dziecinnemi zabawkami.

Nawet po powszechnym popłochu, nie każdy, kto pragnie tego, może wejść do Miasta fioletowego. Po za podwójnymi szańcami mandaryni i eunuchowie jeszcze zamieszkują to miejsce przygnębienia i wspaniałości; mówią, że pozostały tu także jeszcze i kobiety, ukryte księżniczki i rozliczne skarby. Dwoje drzwi strzegą surowo, północne Japończycy, południowe Amerykanie.

Pierwszą z dwóch bram pozwolono nam wejść dzisiaj i spotykamy tam oddział małych żołnierzy japońskich, którzy uśmiechają się do nas. Ale niegościnne wrota zamknięte z wewnątrz i opierają się ich wysiłkom, aby otworzyć. Ponieważ ząb czasu rozluźnił ogromne podwoje, można widzieć przez szpary ludzi z drągami zapierających całą siłą wrota, żeby nie dopuścić otwarcia, a postacie zbiegające się z głębi na odgłos stukania, odpowiadają dyszkantem, że nie otrzymały żadnych rozkazów.

Wtedy grozimy, że podpalimy drzwi, że będziemy strzelać przez szpary i t. d., wszystko, czego nie uczynimy naturalnie, ale co przeraża eunuchów do tego stopnia, że uciekają.

Nie zostaje nikt. Cóż mamy z sobą robić? Zimno pod tym ponurym murem, z powodu wilgoci wydobywającej się z rowó[illegible] fortecznych, pełnych zgniłej trzciny.

Poczciwi mali Japończycy jednakże wymyślili, żeby posłać najzwinniejszego z pomiędzy siebie na około, do drugiej bramy — (około czterech kilometrów!) Tymczasem, rozpalają dla nas na ziemi ogień z gałęzi cedru, i z malowanych boazeryi, gdzie przychodzimy jeden po drugim grzać ręce w gęstym dymie. Bawimy się także zbier[illegible] niem tu i owdzie starych upierzonych strza[illegible] które niegdyś cesarze i książęta wyrzu[illegible]ali dla zabawy ze szczytu wałów.

Czekaliśmy cierpliwie godzinę, gdy nareszcie krzyki dają się słyszeć po drugi[illegible] stronie bramy: to nasz poseł doszedł już [illegible] odpycha pięściami eunuchów, których zasze[illegible] z tyłu.

Prawie natychmiast, z głuchym łoskotem opadają drągi i otwierają się na oścież straszne podwoje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z tem wszystkiem nie posiada psychologii prawdziwego „brigante": zabijał wprawdzie na prawo i lewo, ale tylko dla zemsty za krzywdę, jaką, powiada, poniósł od swoich; nigdy nie zgwałcił kobiety, choć miał ku temu nieraz sposobność. Ma przytem dziwne przebłyski uczciwości, szlachetności, wśród głębokiej nocy sumienia i one to tłómaczą sympatye i legendy zakwitłe w Kalabryi około jego osoby, wskazujące także na jedną wielką cechę jego charakteru — nadzwyczajną próżność. Musolino jest silnym indywidualistą, jak wogóle wielcy zbrodniarze.

Zdaje mu się, że jest człowiekiem sławnym, wielkim, i mówi też o sobie w trzeciej osobie, podnosząc z dumą nazwisko: Musolino. Przy tem wszystkiem uważać go należy za odpowiedzialnego i co najwyżej przyznać mu trzeba okoliczności łagodzące. Największą łagodzącą okolicznością byłoby, gdyby można dowieść, iż w pierwszym procesie, skutkiem którego, po skazaniu na 21 lat więzienia, zbiegł w góry i został zbójem, został niewinnie skazanym, na podstawie fałszywych zeznań świadków. Poszło wtedy o kobietę, z powodu której dwa razy godził na życie bliskich mu osób, choć on sam twierdzi uparcie, niezmiennie, iż tych zamachów wcale nie on dokonał.

Dziś, mając 26 lat, jest jednym z największych zbrodniarzy: oprócz mniejszych przestępstw, sześć zabójstw i ośm niedoszłych morderstw ma na sumieniu! Nieprzeszkadza to, że się chlubi, że chce, aby cały świat go sądził, że.... chciałby być wybrany posłem, (tak!), że utrzymuje jakoby św. Józef opiekował się nim specyalnie, że chce koniecznie mówić z królem, że pyta się ciągle, co o nim dzienniki piszą? I czy fotografie i ryciny, jakie się rozchodzą, są ładne?

Razem z nim oskarżonych jest jeszcze trzech innych górali: Musolino był traczem, tamci węglarzami w lasach i brali udział w kilku moderstwach, dokonanych w skutek zemsty, po procesie, w jakim został skazanym w r. 1897, w Reggio di Calabria, poczem z więzienia uciekł i zaczął grasować. Ledwie uciekł z więzienia w Gerace, rozpoczął szereg srogich zemst. — Jedną z głównych osób, jakie sobie wtedy opatrzył, był węglarz Zoccali, ale ten skoro tylko posłyszał, że Musolino uciekł z więzienia, odpłynął do Ameryki i tej ostrożności zawdzięcza życie. W nocy, w styczniu 1899 została zastrzeloną kobieta, niejaka Sidari, także jedna z tych, którzy zeznali przeciw Musolinowi, jak on powiada, najfałszywiej. Następnie zginął z jego ręki pasterz, niejaki d'Agostino, dla tego, że doniósł był karabinierom (żandarmom) o miejscu pobytu zbiega, o czem „brigante", od swoich przyjaciół się dowiedział. Morderstwo zostało dokonanem tak „artystycznie", że warto je tutaj opowiedzieć.

Rozbójnik dowiedział się, że jeden z pasterzy, Carmine, nieznany mu osobiście, śledził go, aby donieść karabinierom. Przypadek chciał, że tułający się Musolino spotkał tegoż pasterza i prosił go, aby mu dał nocleg w owczarni w górach. Oczywiście ten ostatni zrobił to tem chętniej, iż miał na myśli wydać go tymczasem w ręce żandarmów. W owczarni, Musolino pragnął przedewszystkiem wybadać, który z obecnych (było tam czterech ludzi) jest owym Carmine i w toku rozmowy poznał w swoim towarzyszu owego, który go chciał zdradzić. Przedtem zaś już umówili się, iż, aby odsunąć wszelkie podejrzenia przed innymi, będą mówić do siebie, wobec innych pasterzy, słowem: „kuzynie!" jako domniemani krewni. Jeden z obecnych, tajnie objaśniony przez pasterza Carmine, znającego Musolina, pobiegł był już po karabinierów — reszta zaś zaczęła układać się do snu i przeszła do bliskiej szopy, aby się tam położyć.

W owej chwili Musolino rzekł do Carmine:

— „Słuchaj kuzynie, chcę ci tajemnicę na osobności powiedzieć" i ramię mu położył na szyi, a gdy inni oddalili się nieco, usłyszeli nagle krzyk i ujrzeli padającego Carmine. Tajemnicą ową był sztylet, który „kuzyn", rozmawiając wesoło, wbił po rękojeść w szyję pasterza. Carmine umarł natychmiast, gdy bandyta, unosząc strzelbę zabitego znikną w ciemnościach zmierzchu zapadającego na góry....

Złoczyńca krył się w górach, po jarach, w jaskiniach, w czem mu pomagała rodzina, oraz przyjaciele, którzy mu znosili jedzenie i powiadamiali o wszystkiem. Od czasu do czasu schodził do wsi pokryjomo, aby mordować wrogów.

Jednem z morderstw tych było zastrzelenie karabiniera Ritrowato, biorącego udział w pościgu, albowiem około oprzyska zacieśkał się coraz ciaśniej, przy coraz większem użyciu siły zbrojnej, pierścień, z którego jednak się ostatecznie wymknął, tak, że został w końcu schwytanym daleko od Santo Stefano d'Aspremonte, już niedaleko Urbino, gdy zamyślał o ucieczce przez morze do Dalmacyi, a ztamtąd podobno do Grecyi. Kilkakrotnie o mało nie wpadł w zasadzki, gdyż policya znalazła t. zw. konfidentów, którzy za obietnicę nagrody na spotkanie straży, ale szka, wciągnęli go na spotkanie straży, ale Musolino nietylko, że się nie dał schwycić, ale odrazu trafnie w położeniu się oryentował i postrzelił, próbując zgładzić, owych zdrajców. W czasie tej tułaczki nie brakło nawet romantycznych spotkań z kobietami — ale to mu przyznać trzeba, że zawsze postępował po rycersku, nietylko z piękną płcią, ale i w ogóle nie rozbijał i nie kradł.

Fantazyę, spryt, swadę zachował i teraz podczas sprawy sądowej, w Lucce. Przedewszystkiem — wiemy to z długich depesz dzienników — nie chciał przyjść do sali, nie tylko skuty, ale nawet w ubiorze skazańca; w końcu jednak tak, jak był, przeszedł z celi więziennej do wozu, który go zawiózł do sali sądowej. Ale tutaj, po zwykłych zapytaniach, oświadczył, iż więcej nie stawi się, chyba, że mu dadzą jego cywilne ubranie.

Ztąd zawiązała się na pierwszem posiedzeniu oryginalna dyskusya pomiędzy nim, mówiącym dyalektem, a prezesem trybunału:

Musolino: Najjaśniejszy prezydencie, dziś czuję się słabym i nie mogę być przesłuchiwany, niech będzie na jutro.

Prezes: Nie! zacznijmy dziś. Jak będziecie zmęczonym, odpoczniecie!

Musolino: Dobrze najjaśniejszy prezydencie, ale ja chcę mieć moje ubranie. Chcę tutaj pokazać się, jak jestem w naturze(!) inaczej sędziowie przysięgli wezmą mnie za bryganta, tymczasem ja jestem Beppo Musolino skazany niewinnie. Jeśli rząd dał mi 21 lat więzienia (w Reggio di Calabria *przyp.*) to on zawinił, a nie ja...

Po dyskusyi, gdy prezes próbuje, nader łagodnie, wytłómaczyć mu potrzebę odpowiadania, Musolino odzywa się, w dyalekcie: — Jestem niewinny!

A potem, jak gdyby nie cierpiał repliki woła: Odkładam do jutra! do jutra!

Ale prezes, który zresztą ma podejrzenie, że adwokat, jego obrońca, poddał mu ten sposób zachowania się — zaczyna zadawać pytania:

— Czy przyznajecie, żeście zabili Franciszkę Sidari?

— Tak.

— Dlaczego?

Musolino: Ależ, najjaśniejszy, zaczynamy znowu na nowo. Powiedziałem, że odkładam wszystko do jutra. (Wesołość na sali). Jeśli mi nie dacie mojego ubrania, jutro nie przyjdę....

Jedyną można powiedzieć, tragiczną chwilą w tej rozprawie było przesłuchanie matki jednego z zabitych przez oskarżonego, kiedy zwróciła się do klatki żelaznej, w której siedzą podsądni i zawołała do Musolina: Ty zbóju, zabiłeś mi syna! Musolino poczerwieniał, skoczył nagle jak dziki zwierz i trzęsąc sztachetami klatki, obsypał ją najgrubszemi wymysłaniami, a wezwany do spokoju przez prezesa, dał sądowi odpowiedź tak grubiańską, że go natychmiast wyprowadzono.

I co państwo powiecie? Ten Musolino otrzymuje na ręce adwokata swego, Costy, codziennie z różnych stron kilkanaście kart pocztowych, po większej części od wielbicielek jego odwagi, tężyzny i.... uroku, oprócz rozmaitych przesyłek, jakiemi go wielbiciele, czy wielbicielki, raczą....

Nie może być, naturalnie, mowy o nieskazaniu na ciężkie więzienie podsądnego, tymczasem zaś Włochy, będą jeszcze przez kilka tygodni raczyć się widowiskiem, któremu nie brak teatralności. Przed sędziami przysięgłymi defilują jako świadkowie najrozmaitsze typy ludowe gór kalabryjskich, mężczyzni i kobiety, posługujący się gwarą, jakiej bez tłómacza zrozumieć nie podobna.

Muszę uczynić gwałtowny skok, aby przejść do polskiej pielgrzymki z Galicyi, która tutaj od wczoraj bawi. Pielgrzymów przybyłych świeżo jest przeszło siedemset osób, a do nich zapewne przyłączy się około sto osób z polskich mieszkańców Rzymu. Pielgrzymka przyjęta będzie osobno przez Ojca Świętego w jednej z sal Watykanu. Prowadzić ją będą: ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. biskup Wałęga, kanonik Leśniak, książę Sapieha i t. d. Stanie się to zapewne we czwartek, a może (gdyż w czwartek jest dzień 1 maja i mogą być przeszkody) we środę.

Mieliśmy tu przedstawienie a raczej wykonanie „Mojżesza" najnowszego oratoryum księdza Wawrzyńca Perosiego, w teatrze Costanzi. Powodzenie tego oratoryum było wielkie, gdyż ostatnie dzieło młodego księdza — który wygląda na seminarzystę — stanowi rzeczywisty i wielki postęp, w porównaniu z poprzedniemi dziełami, jak „Zmartwychwstanie", „Boże Narodzenie" i „Rzeź niewiniątek". Oratoryum „Mojżesz" składa się z Prologu i trzech części: I. część Mojżesz pomiędzy Madjanitami (spotkanie się Mojżesza z żoną Seforą i głos Jehowy wychodzący z krzaku płonącego). Jehowa wzywa Mojżesza, aby się stawił przed Faraonem (wspaniały frazes muzykalny). Jest tu także bardzo piękny chór dziewcząt. — W II. części, Mojżesz staje przed Faraonem Intermezzo muzykalne: plagi egipskie. — W III. i najpiękniejszej części: Mojżesz z Izraelitami przechodzi przez Morze Czerwone i ciągnie ku ziemi obiecanej. Po pięknym śpiewie Mojżesza, następuje przejście przez Morze Czerwone: pościg Faraona i zatopienie jego wojsk. Kończy się oratoryum chórem ogólnym na cześć Pana, bardzo efektownym z powodu słodyczy, stanowiącej kontrast z poprzednią burzą.

Utwór Perosiego nie ma też wybitnych cech oratorjum kościelnego i jest to raczej przejście z oratoryum do poematu symfonicznego z śpiewami. Głos Jehowy pisany jest na pięć głosów barytonowych, śpiewających *unisono* w całem dziele, czuć spotężnienie talentu i natchnienia, rozwijającego się nor malnie, w drodze ku wyżynom twórczości. Instrumentacya jest już wcale doskonałą. Śpiew Sefory, solo Mojżesza w Prologu, przegrywka do II części, całe zakończenie, wywołały entuzyazm.

Obok Jakóba Pucciniego, zapewne, ks. Perosi jest nadzieją muzykalną Włoch, bo Mascagni, zdaje się, już się wyczerpał. Skoro umrze stary, dożywotni dyrektor Syxtyńskiej kapeli, Mustafa, ksiądz Wawrzyniec Perosi obejmie kierunek nad papieską kapelą i najpierw zniesie męskich sopranów, a uprawiać będzie tylko śpiew gregoryański. *D.*

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 1 maja.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa honwedów.

Poseł Rákosi (z partyi niezawisłych) wyraziwszy radość, iż minister honwedów powrócił do zdrowia, oświadczył, że nie może przyłączyć się do zdania tych, którzy twierdzą, jakoby minister honwedów był na drodze do zmiany swojego postępowania w duchu wydatniejszego uwzględnienia życzeń węgierskich. Baron Fejervary umie zawsze tak się urządzić, że jeśli nie chwalą go po stronie węgierskiej, to przynajmniej odbiera pochwały w Austryi. Ma on podwójną duszę. Czego nie dopnie minister honwedów, zrobi to generał broni. Wpływu swego powinien minister użyć w interesie uwzględnienia żądań Węgier. Samoistna armia węgierska byłaby silną podporą Dynastyi, a zarazem obroną przed socyalistami. Gdy w Austryi znaczenie niemieckiego języka coraz bardziej się zmniejsza, to na Węgrzech propaguje się język ten w rozmaity sposób. Referent komisyi wojskowej Munnich należy do tej gwardyi, która nie ginie, a każdemu rządowi poddaje się. Zarząd wojskowy nabył za 27 milionów koron 15 okrętów, aby zdobyć w Chinach 1 kilometr kwadratowy ziemi i importować do Austryi warkocze. Mówca krytykuje zagraniczną politykę państwa i wyraża się, że Austro-Węgry grają w trójprzymierzu rolę „kibica".

Minister honwedów br. Fejervary odpiera zarzuty opozycyi. Oświadczył on, że projekt ustawy karnej wojskowej jest na ukończeniu. Trójprzymierze uważa za wielkie dla Austryi dobrodziejstwo.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Poznańskiego.

(Pogłoski o nowych antipolskich zarządzeniach. — Składki na dzieci i rodziny skazanych w procesie wrzesińskim. — Sprawa wyboru bibliotekarza Biblioteki im. Raczyńskich. — Dekoracya).

W dziennikach niemieckich, utrzymujących stosunki z kołami urzędowemi, obiegają znowu pogłoski o przygotowującej się nowej akcyi prawodawczej przeciw ludności polskiej. Między innemi donosi półoficyalna *Münchener Allgemeine Ztg.*, iż rząd zamierza jeszcze w bieżącej sesyi sejmu pruskiego wystąpić z żądaniem przyznania mu trzeciej setki milionów na wykupno ziemi polskiej i zaludnienie jej Niemcami z pomocą komisyi kolonizacyjnej. Równocześnie obiega wieść, że rząd postara się także o zmianę ustawy odnoszącej się do zebrań i stowarzyszeń w tym duchu, iż będzie mógł raz na zawsze zabronić używania języka polskiego na zebraniach i w stowarzyszeniach.

Organ agraryuszów niemieckich *Deutsche Tageszty.* chętnieby przyjął nowe miliony dla „uciśnionej" niemczyzny, ale ponieważ, że wolałby, iżby to później nastąpiło, bo w obecnej chwili, łatwoby mógł ten projekt poróżnić z sobą przychylną dla cel większość parlamentu, to znaczy, że centrum mogłoby z postępowania rządu pruskiego w sejmie wyprowadzić niekorzystne dla nowej taryfy celnej konsekwencye w parlamencie.

Poznański komitet opieki nad ofiarami wrzesińskiemi ogłasza, że na „dzieci i rodziny skazanych" złożono ogółem 178.349 marek. Z Galicyi, za pośrednictwem gal. Banku dla handlu i przemysłu, złożono 109.498·47 koron, czyli 93.060·35 marek. Nadto na cele oświaty młodzieży złożono razem 27.122·62 marek.

W zeszłą sobotę miał się odbyć wybór nowego bibliotekarza biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Kuratoryum (w skład jego wchodzi starszy burmistrz m. Poznania, prezes regencyi poznańskiej i marszałek sejmu prowincyonalnego, nadto reprezentant rodziny Raczyńskich) odroczyło wybór, ponieważ okazały się wątpliwości i różnice zdania co do interpretacyi dokumentu fundacyjnego. Kuratoryum postanowiło odwołać się do opinii władzy fideikomisowej, w tym przypadku sądu nadziemiańskiego w Poznaniu i dopiero potem uskutecznić wybór.

Te wątpliwości i różnice zdań co do interpretacyi dokumentu fundacyjnego polegają, wedle polskich pism poznańskich na tem, że kuratoryum chce *à tout prix* przeforsować Niemca na kierownika tej polskiej instytucyi wbrew wyraźnemu brzmieniu aktu erekcyjnego i woli fundatora, hr. Edwarda Raczyńskiego.

Ks. dziekan Kuhnert z Grudziądza, któremu *Gazeta Grudziądzka* przed rokiem zarzuciła germanizowanie polskich parafian, za co redaktor pisma skazany został na rok więzienia, otrzymał teraz order korony żelaznej klasy trzeciej.

Rozruchy w Finlandyi.

Urzędowa *Finland. Gaz.* ogłasza następujący komunikat o nowych rozruchach w Helsingforsie, Wyborgu, Tammerforsie, Abo, Biernborgu i innych miastach fińskich:

„W dniu 19 kwietnia porządek na ulicach Helsingforsu nie był zakłócony, zauważono tylko zwiększony ruch osób znanych policyi ze swojego udziału w propagandzie. Kupiec Szeblum, księgarz Wencel Hagelstam, jako też wiele nieznanych osób rozdawało pieniądze ludziom prostym i chłopom. Z nadejściem jednakże wieczoru, tłum, zgromadzony na ul. Ucionskiej i placu Senatu, kilkakrotnie gasił latarnie uliczne i ze śpiewem marszu bierneborskiego i okrzykami „hura" ruszył w kierunku domu studenckiego. O godzinie 2 w nocy, tłum, kierowany przez osoby inteligentne, zbliżył się do domu 3 cyrkułu policyjnego, który spustoszył, raniąc kamieniami komisarza policyjnego Pekonena i konstabla. Tłum zamierzał uczynić to samo w centralnym zarządzie policyjnym, zapobiegł temu jednak silny oddział wojska.

Dnia 20 kwietnia, około godziny 6 wieczorem, tłum, zgromadzany na ul. Fabiańskiej, śpiewając marsza bierneborskiego, ruszył w kierunku placu Senatu, a ztąd na ulicę Północną Esplanadową, obok teatru szwedzkiego i dalej ku szosie Aboskiej, gdzie powoli rozproszył się.

Następnych dni rozruchy nie powtarzały się. Dnia 22 kwietnia rozlepiono na ulicach i zamieszczono we wszystkich gazetach ogłoszenie gubernatora niutlandzkiego, nawołujące obywateli do unikania niedozwolonych zbiegowisk; jednocześnie powiększono załogę wojskową w mieście.

Takież same rozruchy uliczne, którym kilku agitatorów pragnie nadać znaczenie ruchu ludowego, zaszły w Tammerforsie, Abo, Bierneborgu, Wyborgu i innych miastach. Wszystkie ta rozruchy, tak niezgodne z rzekomą lojalnością finlandzką, były demonstracyjnym protestem przeciwko zastosowaniu w praktyce manifestu carskiego z d. 3 lutego 1899 roku. Wichrzyciele podburzali tłum do ujawnienia takiego oporu nawet przeciw zastosowaniu starej ustawy o powinności wojskowej z r. 1878.

Taki zuchwały opór w obec nowego prawa wojskowego zaznaczył się w wielu okolicach wytworzeniem trudności przy wyborach gminnych deputatów do powiatowych komisyj poborowych, dalej przy mianowaniu sekretarzy i lekarzy, jakoteż trudnością w wyszukaniu lokalów na losowanie i superrewizyę i t. p."

KRONIKA

Lwów, 1 maja.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wziął wczoraj w Krakowie udział w pogrzebie ś. p. Maryi z Estreicherów Dunajewskiej. Wieczorem był Jego Ekscelencya na obiedzie u delegata, radcy Dworu dr. Adama Fedorowicza, a w nocy powrócił do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 30 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Henryk Sienkiewicz** urządzi przenosiny swoje z Warszawy do Oblęgorka — jak donosi doskonały fejletonista Sęp w ostatnim

numerze z równą zawsze starannością redagowanej *Biesiady Literackiej* — na św. Jan, więc podczas pokosów, podczas najwonniejszych zapachów; urządzi się w nowej szlacheckiej siedzibie, przejrzy wszystkie kąty gospodarskie, i zabierze się do pisania dalszego ciągu powieści, zaczętej śród turkotu warszawskiego. Tam mu będzie lepiej, swobodniej, tam łatwiej o złudzenie, że słyszy się i widzi hufce Sobieskiego, spadające orlim impetem na tłumy nieprzyjaciół Krzyża.... Nie przeszkadzajmy mu, nie mąćmy spokoju pytaniami....

Nieobecności Sienkiewicza Warszawa nie poczuje; czynił on częste wycieczki, w lecie za granicę, a w zimie do borów na grubego zwierza, nie należał do tłumnych zebrań, był rzadkością w teatrze, na koncertach, unikał o ile mógł występów galowych, z trudnością dał się wyciągnąć z domu, najmilej mu było w gronie rodzinnem i przyjaciół, od których wymagał nie uwielbienia, ale szczerości. Za to Zakopane straci jeden z najsilniejszych swoich magnesów; dworek, w którym autor „Bajki Sabałowej" przez wiele lat po kilka miesięcy przepędzał, nie będzie już zwracał ku sobie oczu przechodniów; tylko ulica z jego nazwiskiem, ponad rzeką, ujętą w przepyszne kamienne bulwary, będzie nieśmiertelną, jak trylogia, pamiątką.

Może, nie może, ale napewno przy następnych wyborach ziemiańskich Sienkiewicz zostanie zaszczycony godnością radcy Towarzystwa kredytowego gubernii kieleckiej; wszyscy stowarzyszeni dadzą za nim swe głosy i jużby w tegorocznej kadencyi stało się zadość ich życzeniom, gdyby był Sienkiewicz swe przenosiny do Oblęgorka przyspieszył.

— **O pogrzebie** ś. p. Maryi z Estreicherów Dunajewskiej donoszą z Krakowa: Pogrzeb odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Kondukt żałobny prowadził JEm. ks. Kardynał Puzyna w asystencyi biskupa-sufragana ks. Nowaka, kapituły katedralnej krakowskiej, oraz deputacyi tarnowskiej kapituły katedralnej, złożonej z ks. prepozyta infułata dr. Walczyńskiego, ks. kanonika dr. Bernackiego i radcy konsystorza Chendyńskiego. W gronie licznego duchowieństwa był także ks. infułat Krzemieniecki i tutejszy proboszcz gr. kat. ks. kanonik Borsuk.

Za karawanem czterokonnym, okrytym wieńcami, postępowali: mąż, dzieci i rodzina zmarłej, dalej JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. komendant korpusu generał broni bar. Albori, JE. Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, delegat radca Dworu dr. Fedorowicz, generalicya, reprezentanci Akademii umiejętności, Uniwersytetu, Rady miejskiej, posłowie do parlamentu i Sejmu, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, liczne obywatelstwo krakowskie i z kraju, przybyli z Tarnowa urzędnicy starostwa i t. d.

Ostatnie modły na cmentarzu odprawił JEm. ks. Kardynał Puzyna. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

— **Z Uniwersytetu**. P. Jonas Herschdörfer, rodem z Drohobycza w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki**. Pp. Wiesław Baczalski, rodem ze Stanisławowa i Franciszek Stettner, rodem z Czortkowa, złożyli drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi z postępem „bardzo uzdolniony".

— **Wybory ściślejsze** do Rady miasta Lwowa odbędą się dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

— **Stow. katolicko-narodowe** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stow. „Jedność", Rynek 9, II piętro.

— **Egzamin** na majstra murarskiego złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Ignacy Świechło z Sambora.

— **Komitet** budowy gmachu Towarzystwa muzycznego odbył wczoraj w Ossolineum pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego posiedzenie, na które przybyli: radca Dworu prof. Kadyi, członek Rady miejskiej p. Rawski, prof. Till, dyrektor Sołtys, redaktor Witold Lewicki, dr. Czerny, p. Kazimierz Skrzyński i sekretarz p. Kulczycki. JE. Prezydent dr. Aleksander Tchorznicki i dyrektor dr. Steczkowski usprawiedliwili listownie nieobecność czynnościami zawodowemi.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, pp. Lewicki i dr. Czerny odczytali swoje obszerne, szczegółowe i zajmujące referaty, przedstawiające dokładny plan sfinansowania budowy gmachu, którego koszta bez gruntu obliczają obydwaj na 500.000 K. Gmach zawierać będzie piękną i obszerną salę na koncerty filharmonijne, bale i odczyty, sale prób, oraz odpowiedni lokal na pomieszczenie szkoły konserwatoryum i biur administracyjnych Towarzystwa.

Nad obu referatami toczyła się wyczerpująca dyskusya. Na końcu komitet postanowił z całą energią przystąpić do dzieła i w tym celu uchwalił wniesienie podań do Rady miejskiej o udzielenie bezpłatnie gruntu, oraz do c. k. Rządu i Sejmu o subwencye na budowę gmachu, posiadającego pierwszorzędne, kulturalne dla stolicy kraju znaczenie.

— **Wielkie zgromadzenie** robotników, obchodzących uroczyście dzień 1 maja, odbyło się dziś przed południem na placu Strzeleckim. Zgromadzenie zagaił stosowną przemową p. Szminda, poczem przemawiali: p. Hudec na temat powszechnego prawa głosowania, akademik Kisielewski imieniem radykalnego odłamu młodzieży, p. Męsowicz zaś referował sprawę 8-godzinnego dnia pracy.

W czasie przemowy p. Wityka, który występował gwałtownie przeciw militaryzmowi, komisarz policyi rozwiązał zgromadzenie.

Po zgromadzeniu odbył się pochód ul. Podwale, Skarbkowską, Grodzicką, Rynkiem, ul. Halicką, Wałową, pl. Maryackim i ul. Karola Ludwika przed teatr Miejski, gdzie po odpowiedniem wezwaniu p. Wityka, uczestnicy pochodu rozeszli się spokojnie.

— **Koło panien**, opiekujących się zaniedbanemi dziećmi, podaje do wiadomości, że przedstawienie amatorskie z d. 24 z. m. przyniosło ogólnego dochodu 512 K. 20 h. Koszta urządzenia wyniosły 298 K. 63 h., pozostaje więc czystego dochodu 213 K. 57 h.

Przy tej sposobności „Koło panien" składa serdeczne podziękowanie p. Wł. Dunin Wąsowiczowi, który ponosił wszystkie trudy urządzenia wieczoru, gronu amatorek i amatorów biorących udział w przedstawieniu, oraz pp. akademikom za pomoc w rozsprzedaży biletów.

— **Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej**. W okręgu kołomyjskim wybrano z III kategoryi przemysłu p. Hermana Immerdauera 243 głosami na 476 głosujących.

— **Ze spraw miejskich**. Magistrat m. Lwowa postanowił wystosować petycyę do władz kolejowych, aby za przykładem innych miast wielkich wydano zarządzenie, że wszelkie bydło i mięso, przywożone do Lwowa dla celów aprowizacyi miasta, nie może być wyładowywane na żadnym innym dworcu, tylko na dworcu nowej rzeźni miejskiej na Gabryelówce.

Magistrat przygotowuje nowy projekt przepisów o opłatach gminnych od artykułów żywności, wprowadzanych w obręb miasta Lwowa. Według tego projeku podwyższone mają być opłaty od zbytkownych artykułów, a natomiast zamierzone jest zupełne uwolnienie od opłat gminnych wszystkich niezbędnych artykułów żywności.

— **Nowy przystanek kolejowy**. Z d. 1 maja b. r. otwiera się przystanek Korolówka położony w klm. 198 100 przy szlaku Lwów-Itzkany między stacyami Kołomyja i Matyjowce dla ruchu osobowego i dla ograniczonego ruchu pakunkowego.

Bilety jazdy wydawane będą w przystanku. Odprawa pakunków podróżnych odbywać się będzie w drodze dopłaty.

— **W liceum żeńskiem**, otwartem w r. 1901 w zakładzie naukowym p. W. Niedziałkowskiej z upoważnienia Ministerstwa oświaty, grono nauczycielskie, zebrane na konferencyę w dniu 24 kwietnia, uznało konieczność otworzenia z nowym rokiem szkolnym klasy przygotowawczej ze względu na nacisk, jaki Ministerstwo oświaty w rozporządzeniu swem, tyczącem się organizacyi liceów żeńskich, kładzie na nowożytne języki i ich pogłębienie w tych zakładach.

Za przedłużeniem lat nauki przemawia jeszcze i ta okoliczność, by uczenice, które po zdaniu matury licealnej tem samem uzyskują prawo wstępu na Uniwersytet, mogły należytą korzyść odnosić z wykładów, przeznaczonych dla młodzieży starszej a więc dojrzalszej umysłowo.

Z początkiem roku szkolnego (wrzesień 1902 r.) otwarte będą zatem w zakładzie naukowym p. W. Niedziałkowskiej cztery klasy licealne, oraz klasa przygotowawcza, do której przyjmowane będą uczenice z ukończoną IV kl. szkół ludowych.

— **Zmiana nazwy stacyi**. Dotychczasowa nazwa stacyi „Skomorochy stare" na szlaku Halicz-Ostrów (Tarnopol), zmienia się począwszy od 1 maja b. r. na „Podszumlańce".

— **Roboty** około szutrowania kolei Lwów-Rudki otrzymała firma Ziembicki i Ilnicki.

— **Zapomniane** w pierwszym kwartale b. r. w teatrze miejskim przedmioty mogą właściciele podjąć w przeciągu dni 14 w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Strzelnicy.

△ **Zamach samobójczy**. W pomieszkaniu własnem przy ul. Króla Jana Leszczyńskiego 13, zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym roczynu z zapałek służąca bez obowiązku Anna Kowal. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka pozostawiło niedoszłą samobójczynię w opiece domowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna**. Aresztowano wczoraj Walentego Kreisego pod zarzutem systematycznej kradzieży gotówki i rozmaitych czasopism na szkodę p. Buchstaba, właściciela biura dzienników. Szkoda zrządzona przez Kreisego wynosi 1000 K.

W ul. Kazimierzowskiej znaleziono wczoraj wieczorem pakiet, w którym znajdowały się: gorset damski, spodnica aksamitna, bluzka damska czarna, druga aksamitna i biały obrus.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Stanisław Rylski, inżynier, weteran z r. 1863, w 58 roku życia; — Emilia z Bartoszewskich Deszkiewiczowa, wdowa po dyrektorze szkół, w 61 roku życia.

W Krakowie, Apolonia Wiśniowska, wdowa po obywatelu ziemskim, w 85 roku życia.

W Paryżu, Różycki, dyrektor szkoły polskiej w Batignoles.

— **Stolica Podola** — Kamieniec, już od dawna kołace o połączenie kolejowe. Ułatwiłoby ono licznym turystom zwiedzanie tego cudownego zakątka dawnych kresów polskich, pamiątek zachowanych jeszcze w samym Kamieńcu, oraz ruin okolicznych zameczków. Jak dotąd, wszelkie starania — mimo solennych obietnic — nie uwieńczył pożądany skutek. Obecnie nowa deputacya wyjechała w tej sprawie do Petersburga i jest wszelka nadzieja, że Kamieniec Podolski otrzyma wreszcie połączenie kolejowe, któreby i na rozwój podupadającego z rokiem każdym miasta wpłynęło nadzwyczaj pomyślnie.

— **Z Pragi**. 24-letnia służąca Anna Gromusówna, która utopiła swe 7-miesięczne dziecię, została skazaną na karę śmierci przez powieszenie.

— **W Szemacha**, gdzie niedawno miało miejsce silne trzęsienie ziemi, przed kilku dniami zauważono znowu silne wstrząśnienia.

— **W Hiszpanii** w miejscowości Santander oddawna panowało niezadowolenie z tego powodu, że ustawiony na bulwarach dworzec prowizoryczny kolei Santander-Bilbao nie został jeszcze, mimo kilkakrotnych przyrzeczeń, usunięty. Onegdaj przyszło wskutek tego do gwałtownych awantur, podczas których niewyśledzeni dotąd zbrodniarze podpalili dworzec. Pożar zniszczył go do szczętu, a nadto spaliło się wiele towarów, znajdujących się w magazynach dworca.

Kronika prowincyonalna.

— **Przemyśl.** *(Rezygnacya)*. JE. ks. Adam Sapieha, marszałek przemyskiej Rady powiatowej, wniósł w tych dniach z powodu choroby rezygnacyę z tej godności.

— **Przemyślany.** *(Pożar)*. W Hanaczowie, tut. powiatu, wybuchł onegdaj pożar, który w krótkim czasie zniszczył do szczętu 5 zagród włościańskich, wartości przeszło 11.000 K. Przyczyną powstania pożaru było nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa.

Notatki literacko-artystyczne.

W Burgu z wielkiem powodzeniem odegrano chłopski dramat p. t.: „Sonnwendtag" przez Schönhera. Jest to dramatyczna historya młodego wieśniaka, którego rodzice zmuszają aby wstąpił do seminaryum; on zaś nie czuje powołania. Ztąd konflikt tragiczny. Autor mimo niedoświadczenia okazał wielki talent.

„**W sieci**", znana i głośna sztuka Kisielewskiego, która jeszcze przed kilku laty była przedstawiona w Krakowie, dostała się nareszcie obecnie na scenę warszawską. Sztuka, w której przebijają się pierwszorzędny talent dramatyczny, wywarła silne wrażenie. Autora oklaskiwano gorąco.

Hubermann w Rydze koncertował z wielkim sukcesem.

Nikisch, najsławniejszy niemiecki dyrygent bawiący obecnie w Warszawie, zapytany o operę „Manru", którą słyszał w Dreźnie, tak się wyraził:

„Nie mam zwyczaju niczego owijać w bawełnę i proszę mi wierzyć, że gdyby mi się „Manru" nie podobał, powiedziałbym to bez wszelkich ogródek i frazesów dekoracyjnych. Ale ja operę Paderewskiego stawiam bardzo wysoko i wyznaję kategorycznie, że uważam ją za jeden z najpiękniejszych utworów muzyki współczesnej. To poprostu rzecz kapitalna, świadcząca o talencie pierwszorzędnym i wielkiej technice kompozycyjnej. Paderewski nie potrzebuje wcale szukać ratunku u swych ziomków, jego opera jest prawdziwem dziełem sztuki, które ostać się musi nawet wobec krytyki zupełnie bezwzględnej".

„**Francesca di Rimini**" Crawforda w przekładzie francuskim, została wystawiona w Paryżu z wielkim zewnętrznym sukcesem. Sztuka trzyma się ściśle Dantego. Główną rolę odtworzyła — zdaniem prasy — p. Sara Bernhardt wspaniale.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Zimowa opowieść", dramat w 5 aktach, 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

W piątek po raz szesnasty „San Toy", chińska operetka w 3 aktach Sidney Jones'a.

W sobotę po południu przedstawienie popularne po cenach zniżonych ku uczczeniu rocznicy 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zimowa opowieść", dramat w 5 aktach 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 23-ci „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz 10-ty „Na Łyczakowie", obraz sceniczny ze spiewami w 4 aktach Franciszka Domnika, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Zimowa opowieść", dramat w 5 aktach 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

We wtorek po raz trzeci „Urzędowa żona", sztuka w 5 aktach Savagea, z panią Bednarzewską w roli tytułowej.

We środę po raz piąty „Bajka", sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera. Pierwszy występ Kazimierza Kamińskiego po powrocie z urlopu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 kwietnia).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent dr. Małachowski kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. dr. Antoniemu Pawlikowskiemu, długoletniemu fizykowi miasta.

Radni przez powstanie uczcili pamięć zmarłego.

Z kolei radny Rawski prosił prezydenta miasta o skonstatowanie z protokołów posiedzeń Rady, że on zasiadał w komisyi, wybranej do zbadania zarzutów, podniesionych przez radnego Gryglaszewskiego w sprawie robót wykonanych w rzeźni miejskiej przez przedsiębiorcę Krykiewicza, na podstawie wyboru, a nie jak twierdził rad. prof. Pawlewski, samowolnie.

Prezydent dr. Małachowski, stosownie do życzenia, stwierdził to na podstawie protokołów, poczem zawiadomił radnych o zaproszeniach: akademickiego Koła Towarzystwa szkoły ludowej do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie rocznicy Konstytucyi 3 go Maja i Towarzystwa ochotniczej Straży ogniowej w nabożeństwie, urządzonem w dniu św. Floryana (4 maja).

Następnie zaprosił dr. Małachowski radnych na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się w dniu 4 maja w kościele archikatedralnym, jako w rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono udzielić zarządowi Macierzy polskiej w Cieszynie subwencyi w kwocie 1000 koron i dokonano wyboru członków komisyi dla przeprowadzenia wyborów do Rady państwa.

Następnie, po dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusyi, uchwaliła Rada kredyt w kwocie 3000 koron, celem dokonania spisu przedsiębiorstw przemysłowych we Lwowie.

W końcu posiedzenia uchwalono jeszcze udzielić z funduszu przemysłowego pożyczek: Towarzystwu dostawy obuwia dla armii w kwocie 16.000 koron, majstrom stolarskim p. Kopeciowi w kwocie 600 koron i p. Czerniawskiemu w kwocie 1000 koron, celem wzięcia udziału w wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego, oraz postanowiono zakupić za kwotę 33.000 koron akumulatory wynalazku p. Staneckiego dla miejskiej kolei elektrycznej.

Na tem o godzinie 9·15 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Posiedzenie stałej sekcyi krajowej komisyi dla spraw rolniczych odbyło się wczoraj po południu w gmachu sejmowym pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego, radcy Dworu dr. Tadeusza Pilata.

W posiedzeniu tem wzięli udział pp. Stanisław hr. Stadnicki, radca Dworu Władysław Struszkiewicz, Stanisław Dąmbski, członek Wydziału krajowego Mieczysław Onyszkiewicz, dyrektor dóbr fundacyi hr. Skarbka Tadeusz Lange, Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław Brykczyński, Karol Czecz i referent dla spraw rolniczych w Wydziale krajowym radca dr. Szyszyłowicz.

Po uchwaleniu rozmaitym osobom całego szeregu pożyczek na założenie mleczarń i na inne cele rolnicze, powzięła sekcya uchwały co do wniosków, które w sprawie tępienia pomoru świń przedłożyć ma krajowa komisya dla spraw rolniczych Sejmowi krajowemu.

Wnioski w tej sprawie opiewają:

I. krajowa komisya dla spraw rolniczych wyraża opinię, że jest pożądanem pod-

jęcie ze strony Reprezentacyi kraju akcyi mającej na celu zmianę postępowania władz wykonywujących rozporządzenia Cesarskie z r. 1899 i 1900 o zapobieganie zarazie świń i jej tępieniu w następujących kierunkach:

1. Komisya sądzi, iż należy obmyśleć szybsze niż dotychczas postępowanie władz w sprawie przyznawania i wypłaty wynagrodzeń za świnie wybite w wykonaniu wspomnianych ustaw;

2. Komisya sądzi, iż postanowienia powyżej powołanych ustaw o wynagrodzeniu za sztuki wybite jako podejrzane o zarażenie się, co do których stwierdzone zostało sekcyą, iż są od zarazy wolne, winny być stosowane także do transportów świń wysyłanych na targowicę wiedeńską, do rzeźni publicznych w ościennych krajach koronnych lub do miejscowości wymienionych w obwieszczeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 10 grudnia 1901 l. 135.005, o ile w czasie transportu koleją zajdzie wśród nich wypadek zarazy;

3. Komisya sądzi, iż należy domagać się od Rządu: *a)* hojniejszego udotowania Akademii weterynaryi we Lwowie przez utworzenie przy niej zakładu dla badania naukowego istoty chorób zaraźliwych zwierzęcych; *b)* powiększenia liczby lekarzy weterynaryjnych w służbie rządowej i obmyślenia odpowiedniej organizacyi tej gałęzi służby, tak, iżby wykonywanie ustaw o zwierzęcych chorobach zakaźnych mogło się stać skuteczniejszem; *c)* zorganizowania stałej inspekcyi przez delegowane organa fachowe nad urzędowaniem lekarzy weterynaryjnych na prowincyi;

4. Komisya nważa za pożądane ściślejsze niż dotąd przeprowadzanie desinfekcyi w zagrodach i w miejscowościach zapowietrzonych pomorem i wykonywanie nad tą czynnością organów wykonawczych ścisłej kontroli;

5. Komisya uważa za pożądane obmyślenie takiej zmiany przepisów o paszportach dla świń, iżby oznaczenie w pasporcie i znak dokonany na świni pozwalały stwierdzić, że pasport dla tej świni został wystawiony;

6. Komisya uważa za pożądane wydanie zakazu domokrążnego skupywania świń;

7. Komisya uważa za pożądane zwrócenie uwagi c. k. Rządu, iż w razie zamykania zapowietrzonych zagród, miejscowości i okręgów, należy granice zamknięcia określać ściśle wedle potrzeby a unikać zamykania terytoryów zbyt obszernych.

II. Komisya dla spraw rolniczych wyraża opinię, iż należy obmyślić środki odnowienia hodowli w miejscowościach, w których w skutek wykonania wyżej przytoczonych Ces. rozporządzeń zagraża upadek hodowli trzody.

III. Komisya dla spraw rolniczych wyraża opinię, że należy handel nierogacizną wobec jego dzisiejszego położenia otoczyć opieką i zwraca uwagę:

1. iż byłoby wskazanem podjąć starania o wyjednanie zniżek taryfowych, a względnie zmianę taryf kolejowych dla transportów świń do rzeźni publicznych i targowic w krajach koronnych ościennych;

2. iż należy wziąć pod rozwagę sprawę utworzenia w Krakowie targowicy świńskiej, połączonej z rzeźnią, wyposażonej w przywileje handlowe i taryfowe.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·90, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 6·80 do 7·—, żyto na termina 5.25 do 5·75, owies obroczny gotowy 7·60 do 7·90, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·50, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·25 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—. chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Podczas posłuchania pielgrzymki polskiej u Ojca św., o którem doniosła wczorajsza depesza, odczytał ks. Arcybiskup Bilczewski adres w języku łacińskim. Odpowiedź Papieża odczytał ks. biskup Skopinelli. Papież w odpowiedzi tej wyraził pielgrzymce podziękowanie i wezwał pielgrzymów do wytrwania w wierności Kościołowi.

Według prywatnych doniesień przed publiczną audyencyą dla pielgrzymki polskiej, Ojciec św. o godzinie 10 rano przyjął na audyencyi prywatnej dwunastu chłopów polskich ze wszystkich dzielnic. Na audyencyi byli także: ks. Arcybiskup Bilczewski, biskup tarnowski ks. Wałęga, P. Marszałek kraj. hr. Andrzej Potocki, ks. Sapieżyna pp. Brzeziński i Orzechowicz ze Lwowa.

Papież udzielił pielgrzymom błogosławieństwa Apostolskiego.

Przed kilku dniami przyjmował Papież Leon XIII. w sali tronowej Watykanu 18 niemieckich delegatów, wspólnie z bawarskimi pielgrzymami, których było 220. Książę Löwenstein wręczył Ojcu św. adres niemiecki i przedstawił uczestników pielgrzymki, którzy ofiarowali Ojcu św. osobny dar jubileuszowy, w tem 14.000 lirów od archidyecezyi kolońskiej.

Leon XIII. w odpowiedzi swej wyraził, jak telegrafują z Rzymu do *Germanii*, życzenie, aby centrum zawsze było prowadzone w duchu Windhorsta.

Życzenie to Głowy Kościoła katolickiego — pisze *Dziennik Poznański* — jest w obec zupełnie przeciwnych duchowi Windhorsta prądów, jakie zakradły się do części centrum, mianowicie do odłamu, który reprezentują pisma właśnie takie, jak obecna *Germania, Westpr. Volksblatt* i t. p., bardzo a bardzo na czasie.

Pol. Corr. donosi, że radca ministeryalny Jettel objął kierownictwo biura literackiego w Ministerstwie spraw zagranicznych w miejsce barona Docziego, który został spensyonowany.

Wraz z ministrem gen. Wanowskim upadł także projekt reformy szkół średnich, opracowany przez specyalną komisyę pod przewodnictwem b. ministra. Projekt ten odrzucono, jako „nieodpowiadający warunkom życia". Jak wiadomo, komisya projektowała utworzenie nowej 7-klasowej szkoły, mającej być czemś pośredniem między dzisiejszem gimnazyum klasycznem, a szkołą realną.

Z Sofii donoszą prywatnie, że ks. Ferdynand bułgarski w towarzystwie ministra Danewa przybędzie dnia 5 czerwca do Odessy a stamtąd uda się do Petersburga.

Potwierdza się wiadomość, że Bułgarya uzyska za pośrednictwem Rossyi pożyczkę 100-milionową. Gwarancyę będzie stanowił monopol tabaczny. Pierwotnie chciano zaciągnąć pożyczkę 125-milionową, a oprócz tego przeprowadzić konwersyę 28 milionów franków starego długu. Projekty te upadły. Nowy projekt pożyczki będzie przedstawiony sobraniu dnia 5 maja.

Cała prasa oczywiście paryska zajęta wyborami; charakterystycznym faktem jest, że wszystkie odcienia stronnictw zadowolone są z rezultatu. Wszystkie partye przypisują sobie zwycięstwo. Nadzwyczajne zapewne jest zwycięstwo rządu, którego stronnictwo znacznie się jeszcze po wyborach zwiększyło. *Matin* oblicza, że rząd będzie mieć większość o 30 głosów silniejszą niż w poprzedniej Izbie. Jnż dokładnie znane są rezultaty w 470 okręgach, z tych 246 wypadło w duchu rządowym, 167 opozycyjnym; w 175 zaś okręgach odbędą się wybory ściślejsze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 1 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło o godzinie pół do 11. Odczytano interpelacye i wnioski. Następnie przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dyskusyi nad działem budżetu Ministerstwa handlu o „popieraniu przemysłu". Poseł Karbus zaczął mówić po czesku, potem mówił po niemiecku, uskarżał się na systematyczne — jak mówi — zaniedbanie stanu kupieckiego przez Ministerstwo handlu i oświadczył się za ustanowieniem maksymalnego czasu pracy dla pracowników handlowych.

Następnie przemawiał p. Heilinger, domagając się większego poparcia dla przemysłu i drobnego rękodzielnictwa, zaprowadzenia ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy dla rękodzielników.

Zabiera głos p. Wilhelm. — Posiedzenie trwa dalej.

Między odczytanemi dziś interpelacyami znajduje się interpelacya Bojki i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie wznowienia postępowania karnego co do wielickiej powiatowej Kasy oszczędności i wdrożenia śledztwa przeciw członkowi Rady pow. wielickiej p. Czeczowi.

Kraków, 1go maja. (*Tel. prywatny*) Wielki wydział Kasy oszczędności Krakowa odbył wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Friedleina. Obecnym był jako komisarz rządowy p. Władysław Kowalikowski. Sprawozdanie dyrekcyi, przedłożone przez dyr. Słękę, przyjął wydział do wiadomości i udzielił dyrekcyi absolutoryum. Z czystego zysku 70.379 koron udzielono 20.000 koron tytułem jednorazowego datku na restauracyę katedry na Wawelu, 3000 koron na tanie mieszkania robotników, 1000 koron na dokończenie budowy ochronki, 12,000 koron na cele dobroczynne miejscowe, 12.000 koron włączono do funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności.

Zamianowano Jana Ogieńskiego adjunktem II. kl., Władysława Churzawę asystentem I. kl., a Józefa Szczęśniaka i Wincentego Mączka asystentami II. klasy.

Kraków, 1 maja. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu doniesień, szach perski przejedzie w maju przez Kraków; ma się tu zatrzymać tylko przez noc, poczem uda się *via* Wiedeń w dalszą drogę.

Kraków, 1 maja. (*Tel. pryw.*) Z powodu święta robotniczego zawieszono dziś pracę w drukarniach: Jagiellońskiej, Narodowej, Korneckiego, Fiszera i Koziańskiego. W drukarni *Czasu* pracują; pracują również zecerzy *Nowej Reformy*, oba więc te dzienniki dziś wieczorem wyjdą. Robotnicy budowlani prawie wszyscy świątkują. — Nadeszły tu także doniesienia o zgromadzeniach w Nowym Sączu, Tarnowie, Białej, Gorlicach, Oświęcimiu, Rzeszowie, Przemyślu. Robotnicy fabryki sanockiej również dzisiaj świątkują.

Kraków, 1 maja. (*Tel. pryw.*) Z okazyi „1 maja" odbyło się dziś o 10 rano w ujeżdżalni „pod Kapucynami" zgromadzenie robotników partyi socyalno-demokratycznej. Po zagajeniu i odśpiewaniu przez chór robotniczy pieśni o pracy, mówił p. Haecker o 8 godzinnym dniu pracy i ustawodawstwie ochronnem dla robotników, następnie poseł Daszyński o powszechnem prawie głosowania. Po zgromadzeniu udali się uczestnicy jego na nowy rynek przed lokal stowarzyszenia i tu rozeszli się.

Wiedeń, 1 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sekcyjnego dr. Rudolfa Siegharta radcą ministeryalnym w prezydyum rady Ministrów, oraz nadał radcy sekcyi w Prezydyum Rady Ministrów dr. Ignacemu Rosmerowi tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Najj. Pan zamianował radcę legacyjnego II. klasy Jarosława hr. Wiszniewskiego radcą legacyjnym I. klasy.

Wiedeń, 1 maja. Radca sekcyjny w Prezydyum Rady Ministrów baron Forstner został zamianowany radcą Dworu i kierownikiem starostwa w Trydencie.

Dotychczasowy kierownik starostwa w Trydencie, radca Dworu Fekete przeniesiony do Czerniowiec.

Wiceprezydent Namiestnictwa w Insbruku, Hebenstreit, przeniesiony w stan spoczynku przyczem otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda.

Wiedeń, 1 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza odebranie debitu pocztowego wychodzącemu w Genewie dziennikowi anarchistycznego *Il Risveglio*.

Wiedeń, 1 maja. Członek Izby panów książę Maksymilian Egon Fürstenberg, prezydent Izby posłów hr. Maurycy Vetter v. der Lilie, poseł do Rady państwa hr. Ernest Sylva-Tarouca, i właściciel dóbr hr. Ottokar Wickenburg otrzymali godność tajnych radców.

Cieplice, 1 maja. W szybie „Doblhof" nastąpiła eksplozya gazów. Dotychczas nie można było dokładnie sprawdzić ilości ofiar eksplozyi. Kilku robotników zginęło, kilku jest rannych. Jeden z ciężko rannych górników zmarł w ciągu dnia wczorajszego. Do wnętrza szybu nie można się dostać, ponieważ sroży się tam pożar. Zapewniają, że brakuje tylko jeszcze 3 robotników.

Gąbin, 1 maja. W procesie o zamordowanie rotmistrza Krosigka, obrońca oskarżonego Martena przemawiał, wykazując niewinność swego klienta i prosząc o uwolnienie go. Na zapytanie przewodniczącego rozprawy oświadczył Marten: Przysięgam na Boga — jestem niewinny — jestem pewny, że trybunał nie zasądzi niewinnego. Po przemowie obrońcy oskarżonego Hickla zapewnił Hickel również, że jest niewinny. Po naradzie wydał trybunał wyrok, uwalniający obu oskarżonych, Martena i Hickla.

Gniezno, 1 maja. (*Tel. pryw.*) *Lech* donosi: Wczoraj wydalono z tutejszego gimnazyum 5 uczniów Polaków, mianowicie 4 niższych sekundanerów i 1 wyższego prymanera za rzekome należenie do „tajnego związku".

Haga, 1 maja. W Izbie deputowanych wyraził prezydent radość z powodu pomyślnego zwrotu w stanie zdrowia królowej Wilhelminy. Izba uchwaliła wyrazić królowej życzenia rychłego, zupełnego powrotu do zdrowia i zapewnić ponownie o lojalności. Minister wojny w imieniu rządu przyłączył się do tej uchwały.

Loo, 1 maja. Wydany dziś przedpołudniem biuletyn stwierdza, że u królowej Wilhelminy gorączka jeszcze wraca, ale rzadziej. Królowa przepędziła noc spokojnie.

Paryż, 1 maja. W Belfort radykalni zwolennicy wybranego wczoraj mera Sneidra urządzili demonstracyę przed redakcyą nacyonalistycznego dziennika *Ralliement*. Demonstranci bombardowali biura redakcyi kamieniami i powybijali szyby. Jak donosi *Siècle* przyszło do rozruchów w Pondicherry, w Indyach francuskich. Demonstranci atakowali domy przywódców stronnictw, które poniosły klęskę przy wyborach.

Paryż, 1 maja. Liga ministeryalna dla agitacyi republikańskiej ogłasza odezwę, w której oświadcza, że wszyscy inni kandydaci powinni przy wyborach ściślejszych ustąpić na korzyść kandydatów republikańskich, którzy w pierwszym wyborze otrzymali największą ilość głosów. Inne postąpienie, niż wskazane odezwą, byłoby zdradą. W skutek tej odezwy w części okręgów paryskich w ten sposób już postąpiono. W okręgu Milleranda kontrkandydat, socyalista, zrzekł się swych głosów na rzecz ministra. Wobec tego wybór Milleranda uważają za prawie pewny.

Nyborg (miasto portowe w Danii), 1 maja. W gazowni miejskiej nastąpiła eksplozya. Dyrektor gazowni i 5 robotników utraciło życie.

Londyn, 1 maja. *Biuro Reutera* donosi z Curaçao, że wiadomość o klęsce wojsk wenezuelskich w okolicy Cumano potwierdza się. Generał Castillo poległ. Generał Eskalante wraz z całym sztabem powstańczym dostał się do niewoli.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 1 maja. W przeciwieństwie do wieści, jakie krążyły w Nowym Jorku, donosi *Biuro Reutera*, że z depesz Kitchenera nic nie wskazuje na to, jakoby Delarey się poddał. Prawdopodobnie dopiero za dwa tygodnie będzie można mówić o stanowczych widokach pokoju. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że rokowania są na dobrej drodze.

Pretorya, 1 maja. *Biuro Reutera* donosi, że w okręgu pittsburskim odbyła się narada między Reitzem a komendantem Beyerem.

Pretorya, 1 maja. Delegaci Boerów objeżdżają obecnie różne okolice i konferują ze stojącymi w polu Boerami w sprawie pokoju. Po odbyciu szeregu takich zgromadzeń odbędzie się dnia 25 maja ostateczne zebranie, które będzie decydujące.

Kapstadt, 1 maja. *Biuro Reutera* donosi: Księżna Katarzyna Radziwiłłowa skazana została na 2 lata więzienia bez robót przymusowych, za fałszerstwo weksli z podpisem Cecyla Rhodesa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 673·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 688·—, Akcye Anglobanku 271·—. Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 424·50, **Akcye** Bankvereinu 452·—, Akc. Bodencredit 934·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 666·—, Akcye Kolei Południowej 56·—, Akcye Tramway *A)* 284·50, Akcye Tramway *B)* —·—. Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 5710·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 510·50 Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1465·—. Akcye Fabryki broni 329·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·15, Renta majowa 101·60, Austryacka Renta koronowa 99·50, Węgierska Renta koron. 97·60 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc Gal. Obligacye propinacyjne 98·55. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93·85. Losy tureckie 108·50. Marki 117·25. Ruble 253·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. maja 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. C. Hr. Komorowski z Rosyi, J. Zadurowicz Orelca, K. Agopsowicz z Gwoźdca, S. Niementowski ze Zbaraża.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. A. Schnell z Brodów.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Smiałowski z Stojaniec, J. Wolgner z Komarówki.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. M. Rydel z Nizin, Dr. S. Koncki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. maja 1902.

	płacą (walutą koron.) K.	h.	żądają (walutą koron.) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	583	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	70	96	40
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	60	101	30
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	70	96	40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	60	96	30
4% los. w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	50	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dito 4% po 200 kor.	96	60	97	30
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	80	94	5
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. kwietnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.55	101.75
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 50	194.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.25	154.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	251.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	120.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.40	422.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.90	99.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 -	164.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203.50	205.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	288.—	292.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	99.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.35	94.35
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106.75	107.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	270.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	264.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.80	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.75	95.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.95	96.70
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	103.35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.—	115.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 —	92.80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.70	98.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.05	20.05
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	173.—	177.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	187.—	191.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.25	58 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.60	30.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	240 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	271.25	272.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2503.—	2507.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	684.—	686.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	486.50	487.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.50	423.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1605.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	547.50	548 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	248.25
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	407.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	365.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5705.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576.—	577.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434 50	436.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	876.—	878.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	694.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	855.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	376.50	377.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1446.—	1456.—
Schodnicy 500 kor.	1062.—	1070.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	428.—	432.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.10	240.30
Paryż za 100 franków	95.30	95.42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.60
Włoskie banki	93.15	93.30
Francuskie banki	94.90	95.—
Szwajcarskie banki	94.90	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117.37½
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.15	93.30
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Firmy.

L. cz. Firm. 452 sp. III. 245 (3636)

OGŁOSZENIE

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Akcyjny Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“, po rusku: „Akcyjnyj Bank zwiazkowyj dla Stowaryszeń zaribkowych i hospodarczych u Lwowi“, po niemiecku: „Actien-Genossenschafts-Bank für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften in Lemberg“, po francusku: „Banque cooperative, Societé anonime à Léopol“.

Forma spółki: Spółka akcyjna, oparta na statucie uchwalonym dnia 15. marca 1902 i zawiązana na mocy udzielonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 21. marca 1901 L. 16.365 z mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. maja 1898 L. 13.055 pozwolenia.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Załatwianie interesów kredytowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i pomaganie im do rozszerzenia zakresu działania na polu handlowem, przemysłowem i gospodarczem, a w szczególności uprawnionem jest Towarzystwo:

1) Udzielać pożyczek i zaliczek stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym albo ich związkom z zabezpieczeniem przez zastaw i poręką, albo bez takiego zabezpieczenia eskontować lub reeskontować weksle przez stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze lub ich związki wystawione lub żyrowane;

2) Prowadzić ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, lub ich związkami interesy w rachunku bieżącym (contocorrente) i przekazowym (giro);

3) Ściągać i inkassować na rachunek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych lub ich związków wszelkiego rodzaju wierzytelności, pozycye dłużne, kupony i dywidendy;

4) Kupować i sprzedawać na rachunek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych lub ich związków ruchomości i nieruchomości, brać udział i pośredniczyć w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub innych przez stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze i ich związki tworzonych, o ile te stowarzyszenia lub ich związki według swych statutów do wymienionych interesów są upoważnione;

5) Kupować lub sprzedawać wszelkiego rodzaju efekty wartościowe, monety, dewizy i inne zagraniczne przekazy pieniężne, z wyłączeniem własnych akcyi, na własny lub obcy rachunek za całkowitem pokryciem, przyczem wykluczone są giełdowe spekulacye wszelkiego rodzaju na własny lub obcy rachunek;

6) Przyjmować kwoty pieniężne na rachunek bieżący i wydawać oprocentowane asygnaty kasowe, przyczem ogólna suma pieniędzy przyjętych na rachunek bieżący, i będących w obiegu asygnat kasowych nie ma przekraczać dwukrotnej kwoty zapłaconego kapitału akcyjnego i istniejącego funduszu rezerwowego, a asygnaty kasowe opiewać mają na okaziciela i nie mogą być wystawione na mniejsze kwoty niż 100 kor.;

7) Umieszczać rozporządzalną gotówkę w akredytowanych zakładach kredytowych;

8) Wreszcie jednak wyłącznie tylko w celu fraktyfikacyi rozporządzalnej gotówki, eskontować i reeskontować weksle zaopatrzone podpisami przynajmniej dwóch okredytowanych firm z terminem płatności nie dłuższym niż 6 miesięcy tudzież lombardować papiery wartościowe w tym zakresie i do tej granicy obciążenia, jak te papiery są każdocześnie dopuszczalne do lombardu w Austro-Węgierskim Banku.

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi 1,000.000 kor., podzielonych na 2500 akcyi niepodzielnych, po 400 kor., akcye opiewają na okaziciela, wolno jednak posiadaczowi żądać wystawienia ich na jego imię i nazwisko.

Dyrekcya: składa się z trzech członków i jednego lub dwóch zastępców mianowanych przez radę zawiadowczą. Dyrektorami zamianowała rada zawiadowcza Wojciecha Biechońskiego i Piotra Szczepańskiego, zastępcą dyrektora zaś Narcyza Ulmera.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis dwóch dyrektorów albo jednego dyrektora i jednego zastępcy pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia Towarzystwa następują przez umieszczenie w urzędowej Gazecie Lwowskiej i w tych dziennikach, które oznaczy rada zawiadowcza.

Data wpisu: 9. kwietnia 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1902.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 77/2 (3) (3615 3—3)

Na żądanie Zofii hr. Hompesch, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Franciszka Dymka własnej połowy realności lwh. 264 gm. Rudnik objętej. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. E. 872/1 (5) (3562 3—3)

Na żądanie Feliksa Kołodzieja, odbędzie się dnia 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Walentego Kobylarza własnej połowa realności lwh. 62 i 138 gm. Cissów las bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. 93/2 (5) (3568 3—3)

W sądzie tutejszym odbędą się dnia 26. maja 1902 o godzinie 9 i 10 przed południem, licytacya a) realności lwh. 760 ks. gr. gm. kat Zabie objętej, składającej się z parc. bud. l. 652/1 z domem i parcel gruntowych ll. 4071/2 pastwisko, 4072 rola i 4073/4 łąka ocenionej na 956 kor, b) połowy realności lwh. 578 ks. gr. gm. kat. Zabie objętej Iwana Kienaka własnej, składającej się z parc. bud. l. 891 z domem i l. 975 z domem i parcel gruntowych ll. 5521 las, 5522 1 rola, 5522/2 ogród, 5523 łąka, 5719 rola, 5720/1 łąka, 5721 rola, 5722 5723 i 5727 4 pastwiska, 5724/1 łąka, ocenionej na 6095 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 637 kor. 40 hal, zaś ad b) 4063 kor. 40 hal.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 8. kwietnia 1902.

L. 35.360 (3573 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903, 1904 odbędzie się dnia 15. maja 1902 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające wynoszą:

w sekcyi Baligród 3467 kor. 2 hal., w sekcyi Komańcza 1218 kor. 52 hal., w sekcyi Jaśliska 225 kor. 83 hal., razem 4911 kor. 37 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy „na gościńcach państwowych" wpisać „na drogach strategicznych", podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. E. 421/1 (3) (3563 3—3)

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Nisku, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Abrahama Meilecha Safirów vel Zeislów własnych połowy realności lwh. 79 i 1/4 części realności lwh. 680 gm. Nisko bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 707 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1961/1 (5) (3648 2—3)

Dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 92 wyk. hip. 236/IV. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona 1700 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E XX. 476/2 (4) (3344 1—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lkons. 807 4/4 we Lwowie przy ul. Krzywczyckiej l. 5 położonej objętej lwh. 898/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.624 kor., przynależności zaś na 1533 kor.

Najniższa cena wynosi 15.578 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. E. 549/2 (3) E. 454/2 (2) E. 2015/1 (8) (3655 1—3)

Na żądanie Maryanny Więch, Emila Witkiewicza, Izaaka Langsama i Leiby Weinbergera, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 1220 i 5/15 części realności lwh 1219 gm. Brzozów, b) realności lwh. 154 gm. Brzozów, c) realności lwh. 417 gm. Humniska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 279 kor. a to 1) realność lwh. 1220 na 67 kor., ad 2) 5/15 części realności lwh. 1219 ad b) 1240 kor., ad c) 1785 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1) 44 kor. 66 hal, ad 2) 141 kor. 32 hal., ad b) 620 kor, ad c) 1190 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. VIII. 426/93 63/IX. (3651 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Krakowie odbędzie się na żądanie c. k. skarbu Państwa w dniu 27. maja 1902 o godz. 12 w południe w sali V. tj. Nb. 14—15 parter przy ul. św. Jana l. orj. 22 relicytacya a) realności lwh. 15, b) realności lwh. 255 gm. Nowa wieś narodowa.

Obie realności zostaną sprzedane łącznie jako jedna całość.

Cena wywołania 11.300 kor., wadyum 1130 kor.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie ul. św. Jana l. 13 I. P. Nb 2. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Gross.

Kraków, dnia 31. marca 1902.

L. cz. E. 369/2 (3) (3658)

Na żądanie Mosesa Leiby Ribnera odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh. 275 gm. kat. Bazar objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 807 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 538 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. E. VIII. 3382 1 (5) (3649)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 20. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, pod lk. 25 Dz I. w Krakowie w rynku głównym położonej, stanowiącej budynek trzechpiętrowy murowany, oraz małą przybudówkę.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116.145 kor.

Najniższa cena wynosi 58.072 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 571/2 (3) (3661)

Zobowiązany Petro Dragan w Chocieniu.

Dnia 20. maja 1902 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 96 ks. gr gm. kat. Chocien objętej dłużnika Petra Dragana własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1340 kor.

Najniższa cena wynosi 893 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 117/2 (2) (3659)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. realności lwh. 249 ks. gr. gminy Iskań objętej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27 kor.

Najniższa cena wynosi 18 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Dubiecko, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. E. XIV. 283/2 (7) (3652)

Na żądanie p. Matyldy Drobner zastąpionej przez adw. dra Henryka Judkiewicza odbędzie się dnia 10 czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, przy ul. św. Jana Nr. 13 pierwsze piętro od tyłu, licytacya kamienicy pod l. orj. 3 przy ul. Gazowej w Krakowie lwh. 1815 l. kat. 420 Dz. VIII. parcela lkat. 2107 wraz z przynależnościami, składającemi się z jednych drzwi drewnianych dwuskrzydłowych oraz kamienicy pod l. orj. 5 przy ul. Gazowej w Krakowie lwh. 1932 lkat. 421 Dz. VIII. parcel lkat. 2106 wraz z przynależnościami, składającemi się z trojga drzwi.

Realność lwh. 1932 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27009 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Nieruchomość lwh. 1815 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.415 kor., przynależności zaś na 78 kor.

Najniższa cena realności lwh. 1815 wynosi 13.521 kor. 16 hal., zaś realności lwh. 1932 wynosi 13.759 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIV.

Kraków, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 506/1 (6) (3668)

Na żądanie p. Kajetana Balińskiego z Wesołowa, jako kuratora wierzycieli Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie, odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Zakliczyn objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 143 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zakliczyn, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 180/2 (3) (3656)

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Rohatynie przez adw. dra K. Pawlikowskiego w Rohatynie, odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całej realności lwh 65 i połowy realności objętych lwh. 66 i 664 gm. kat. Strzeliska nowe Matwija Czabana własnych oraz połowy realności objętej wyk. hip. 203 gm. kat. Strzeliska nowe Kohajła własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia roboczego czerwono łysego 15 lat mającego, 1 konia roboczego gniadego 10 lat mającego, z 1 prostego wozu i z 1 sieczkarni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 2466 kor. 21 hal., przynależności zaś na 110 hal.

Najniższa cena wynosi 1644 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedy przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. E 349/2 (3) (3616)

Na żądanie Dachy Mandelkehr, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya połowy domu z ogrodem lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Zalki Balma własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 247 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, które się ninie szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. E. XIV. 2855/1 (7) (3650)

Na żądanie Piotra Kapały, właściciela realności w Krakowie ul. Floryańska l. 20, zastąpionego przez adw. dra Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 10 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana w Krakowie l. 13 I. piętro, licytacya realności pod lkat. 63 lwh. 63 w Mogile parcelę lk. 140, 981, 983, 984, 985 i 986 oraz realności lwh. 241 w Mogile parcela lk. 1178 1179, 1180, 1843/1, 1952/1, 1953/1, 1954/1, 2259/1 rola.

Przynależności w obu realnościach brak.

Realność lwh. 63, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4267 kor.

Nieruchomość lwh. 241, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3622 kor. 37 hal.

Najniższa cena realności lwh. 63 wynosi 2844 kor. 66 hal., zaś realności lwh. 241 wynosi 2414 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 238/2 (2) (3606)

Na żądanie Abrahama Schreibera z Dobczyc, odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, licytacya 1/4 części realności lwh. 320 gm. Dobczyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 57 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 28 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz E 117/2 (7) (3680)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 362 ks. gr. Duliby, składającej się z parcel budowlanych, gruntowych, tartaku parowego, budynków i urządzenia fabrycznego do tartaku tego należących.

Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 108.400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 54.200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. E. IX. 594/2 (5) (3025)

Dnia 18. czerwca 1902 o godz 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali 51, licytacya realności pod lk. 553 w Przemyślu na Zasaniu położonej lwh. 438 objętej z przynależnościami.

Realność ta oszacowaną jest na 12757 kor. 6 hal., a przynależności na 27 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6392 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 30. marca 1902.

L. cz. E. 144/2 (3) (3632)

Dnia 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya połowy lwh. 56 ks. grunt. Laszki, ocenionej na 570 kor., z najniższą ceną 380 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Jaworów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. E. 77/2 (3) (3630)

Dnia 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya whl. 957 ks. gr. Jaworów, ocenionego na 150 kor., z najniższą ofertą 100 kor. i whl. 958 ks. grunt. Jaworów ocenionego na 667 kor. z najniższą ceną 445 kor.

Warunki licytacyjne i dotyczące tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 6. kwietnia 1902.

L. cz. E. 246/2 (4) (3660)

Na żądanie gminy miasta Gorlic, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Diubczyńskiego, odbędzie się dnia 9. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. licytacya połowy z 1/4 części realności lwh. 66 gm. Gorlice objętej, Wojciecha Motykiewicza własnej i połowy z 1/4 części powyższej realności małoletniego Michała, Jana, Stanisława i Jadwigi Motykiewiczów własnej.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2069 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1071 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1082/1 (9) (3664)

Dnia 14. maja 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 1485 gminy katastralnej Podhajce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1150 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno wynosi 766 kor. 67 hal., zaś co przynależności 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 27. marca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (3601 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Adeli Mondschein, nieprotokołowanej kupcowej w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Kazimierza Gajewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Ludwika Glasera, adw. w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. maja 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. czerwca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby. swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. S. 1/1 (144) (3644)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia, że konkurs do majątku Mosesa Judenfreunda, kupca w Kołomyi otwarty uchwałą z dnia 28. listopada 1901 do S. 1/1 (2) uznaje za ukończony.

Kołomyja, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. S. 5/1 (14) (3646)

OGŁOSZENIE

W sprawie konkursowej Simona Lam, Izydora Hübnera i Maksa Badiana wyznaczam do likwidacyi pretensyi Simona Karpfa w kwocie 512 kor. 60 hal., ewentualnie też innych wierzycieli termin na dzień 30. kwietnia 1902 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 27. marca 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 331/02 (3640 2—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Brzesku, jako też na każdą inną w okręgu tutejszej c. k. Izby w drodze przeniesienia, ewentualnie opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Termin do wnoszenia podań zakreśla się do dnia 20. maja 1902 roku włącznie.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. Praes. 3790 4 W./2 (3641 1—3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady woźnych z systemizowanymi poborami, mianowicie przy sądzie:

a) krajowym w Krakowie,
b) powiatowym w Żywcu,
c) powiatowym w Mielcu,
d) powiatowym w Radomyślu po jednej posadzie — zaś
e) przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu dwie posady.

Podania o powyższe, lub innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 3. czerwca 1902 do Prezydyum sądu:

ad a) krajowego w Krakowie,
ad b) obwodowego w Wadowicach,
ad c) d) obwodowego w Tarnowie,
ad e) obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. 131/02 (3) (3670)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 4 9. i 493. p. k. i § 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Gazeta kościelna“ z dnia 24. kwietnia 1902 pod napisem: „Kronika kościelna“ w ustępie od słów „Toż dziecko“ do słów „dwulicową politykę“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1902.

L cz. Pr. 133/2 (3) (3671)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 98 czasopisma „Nowe Słowo polskie“ z dnia 25. kwietnia 1902 pod napisem „Przegląd zagraniczny“ w ustępie od słów „Zły duch, który opętał“ do słowa „Mikołaj II. “zawiera znamiona występku z §. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. Pr. 134/2 (3) (3672)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 18 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 27. kwietnia 1902 pod napisem 1) „Prusy“ w ustępie od słów „Naturalnie, że i tu“ do końca i 2) „Samobójstwo rekruta“ w ustępie od początku do słów „wypadek samobójstwa“, zawiera znamiona występku z §. 300 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. Pr. 132/2 (3) (3674)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł, na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Prawda i prawo“ z dnia 24. kwietnia 1902 pod napisem „Równe prawa dla wszystkich“ w ustępie od słów „Prawo jest dla wszystkich“ do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

Ч. Pr. 110/2 (4) (3673)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові під днем 11. цьвітня 1902 Пр. 110/2 (2), ц. к. висший Суд краєвий у Львові під днем 23. цьвітня 1902 Д. VII. 141/2 (1) рішили на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 7 часописи „Громадский Голос“ за цьвітень 1902 під написею: I.) „Краєва господарка“ в уступі від слів „Несе мужик“ до „за море утікає“ і від слів „именно що за той час“ до „Робучих людей“, II.) „Лист з Відня“ в уступі від слів „а др Гартель“ до дотенами“, містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і арт. III зак з 17. грудня 1862 Ч. 8 Д. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. цьвітня 1902.

Zl. 95. [3530]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 22. April 1902, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 19. April 1902 wegen der Stelle von „Nenavidime“ bis „zkaziti“ und „A mezi tim“ bis „zkazenosti“ des Artikels: „A bas les Juifs!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 96. [3574]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. April 1902, Pr. 27 2, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 17. April 1902 wegen der Stelle von „To neni cesta“ bis „jmeno Bozi nadarmo“ des Artikels: „Zdrahal se prisahati“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 97. [3599]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 24. April 1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 22. April 1902 wegen der Stelle von „Dnes jen poznamenavame“ bis drzy posmech“ des Artikels: Ze zdejsiho nemeckeho blazince“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18. April 1902, D 24 2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmärerblatt“ vom 5. Ostermond 2015 n. R, (April 1902) auch wegen der Stellen von „Im 11 Abschnitte beantwortet“ bis „öffentlichen Lehrthätigkeit Jesu“, dann von „Auch die Frage der“ bis „das auch nicht sagen“ des unten der Ueberschrift: „Das Religions- und Weltproblem“ veröffentlichten Artikels nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25. April 1902, Pr. 17 2, die Weiterverbreitung der Nr 17 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 25. April 1902 wegen des ganzen Artikels: „Nestupujte do spolku veteranskych“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten

---

Zl. 98. [3637]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem dem Erkenntnisse vom 24. April 1902, Pr. 40/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 20. April 1902 wegen des Artikels: „Gar so besonders glänzend“ nach §. 122 a und b St. G. und des Artikels: „Der heilige Florian“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. April 1902, Pr. 36 2, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 18. April 1902 wegen der Stelle von „Und was ist's“ bis „Das Wenige genommen werden“ des Artikels: „Zweierlei Maß“ nach §. 3 3 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 25. April 1902, Pr. VII. 5/2 die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 23. April 1902 wegen des Leitartikels: „Der Stich in's Gelbliche“ in der Stelle von „Warum sollte sich der“ bis „zu Wege gebraucht“ nach §§. 300, 491 St. St. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 23. April 1902, Pr. 7/2 die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Crv-na Hrvatska“ vom 19. April 1902 wegen der Stellen des Leitartikels von „Veliki diplomaticki“ bis sv. Jeronima; von „ipok se nijesmo nadali“ bis „pismo u cielini“ von „Nego koji dan“ bis „Jakovom Malvano“ und von „ovaj najnepovjerljivi“ bis „Austriji i Hrvatsvu“ nach 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 2/00 (8) (3324 3—3)

Mikołaj Jarzyński z Dębna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiony został Marcin Mażnio z Dębna.

Leżajsk, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. L. 20/1 (9) (3310 3—3)

Mateusza Ostrożyńskiego z Tarnopola uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jakima Onoferki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 26. marca 1902.

L. cz. L. 5, 6, 7 i 8/00 (4) (3400 3—3)

Fedora Zazoraka, Dmytra Kiszczuka i Jełenę Kiszczukową włościan z Chomczyna uznano głupkowatymi. Kuratorem ustanowiono im Iwana Zazoraka z Chomczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 32/02 (4) (3314 3—3)

Kilczyńskiego vel Kulczyckiego z Głębokiego uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Tymka Paływodę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 25. marca 1902.

L. cz. P. 29/2 (6) (3320 3—3)

Tomasza Pawełka z Pełkin uznano marnotrawcą, a Józefa Prymonia z Pełkin ustanowiono jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 20. marca 1902

L. cz. P. 54/2 (5) (3326 3—3)

Fedio Łesyszyn po Wasylu, rolnik w Żuraninie uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Łesyszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 198/1 (9) (3334 3—3)

Wiktoryę Stokłosa z Przeciszowa uznano głupkowatą, kuratorem jej Franciszek Sanok z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. II. 61/00 i 91/00 gm. Sitnica (3361 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Firlita z Sitnicy ustanawia się kuratorem Józefa Firszta z Sitnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 17. marca 1902.

L. cz. IV. 276/96 (2) (3385 3—3)

Kuratorem marnotrawnego Petra Stasiuka w miejsce zmarłego Oleksy Fedczyszyna ustanowiono Iwana Michajliszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 7. marca 1902.

L. cz. P. 48/2 (2) (3365 3—3)

Augustyn Sarna z Kobylan został uznany marnotracą, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Dziugana z Kobylan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 24. marca 1902.

L. cz. L. 12/00 (3) (3398 3—3)

Paraskę Pauluk z Babina uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Łukiena Pauluka z Babina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. P. 16/2 (12) (3399 3—3)

Marę urodz. Kisełyczuk zam. Berbenyczuk z Kosmacza uznano marnotrawną. Kuratorem ustanowiono Jurę Berbenyczuka z Kosmacza.

Kosów, dnia 8. lutego 1902.

L. 10/1 (4) (3401 3—3)

Iwan Kłapcuniak z Kosmacza uznany za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiony Wasyl Iwańczuk z Kosmacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, 14. marca 1902.

L. cz. L. 4/1 (7) (3407 3—3)

Wawrzyniec Sołtysek syn Jana z Ciska uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Dziedzica z Ciska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 25. marca 1902.

L. cz. P. 67/2 (6) (3427 1—3)

Franciszka Pisula z Dąbrowy uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Walenty Idźik z Dąbrowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 24. marca 1902.

L. cz. P. 86/00 (24) (3473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie zaprowadzoną nad Piotrem Knapikiem z Zelczyny uchwałą z dnia 25. października 1900 L. cz. L. 3/00 (4) i uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 20. października 1900 Nc. VI. 340/00 (1) z powodu choroby umysłowej kuratelę uchyla.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 15. kwietnia 1902.

L. cz. VII. 389/88 (3516 1—3)

Kuratela zawieszona w 1888 nad Katarzyną 1o Lachową 2o Żelarkową zostaje zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 5. kwietnia 1902.

L. cz. L. VI. 5/2 (5) (3459 1—3)

Hendlę Goldberg z Tarnopola uznano za głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Wilhelma Schächtera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 28. marca 1902.

L. cz. L. 8/1 (3491 1—3)

Opieka nad małol. Mateuszem Duszkiewiczem, synem Mikołaja z Chrząstowa zostaje z powodu choroby umysłowej na nieograniczony czas przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 15. lutego 1902.

L. cz. L. 3/00 (3492 1—3)

Jan Popiołek, syn Wojciecha z Zarównia uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Józef Głaz z Zarównia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 21. października 1901.

L. cz. P. 15/2 (1) (3431 1—3)

OGŁOSZENIE.

Agnieszkę Jędrzejczyk ze Smaożowej uznaje się za niedołężną na umyśle i ustanawia dla niej kuratorem Jana Kalinę ze Smaożowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 11. marca 1902.

L. cz. P. 7/2 (3) (3469)

OGŁOSZENIE.

Marnotrawnemu Leonowi Piotrowskiemu ustanowiony kuratorem Marceli Piotrowski w Uhornikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 13. marca 1902.

L. cz. P. 10/2 (4) (3470)

OBWIESZCZENIE.

Umysłowo choremu Dmytrowi Nahorniakowi ustanowiono kuratorem Jakowa Czobaniuka w Babiance

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 14. marca 1902.

L. cz. VII. 234/895 (6) (3411)

Obwieszczenie.

Kuratela z powodu marnotrawstwa nad Janem Szuflą z Żarówki ustanowiona — została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. 137/00 (19) (3440)

Zawieszoną nad Krzysztofem Domazarem z Winniczek kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. L. 16/1 (3474)

Obwieszczenie.

Nad Semenem Fedorukiem z Podwysokiej zawiesza się kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jest Danyło Danylczuk z Podwysokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. P. 54/2 (5) (3495)

Bartłomieja Tarciucha z Hawłowic górnych uznano marnotrawcą. Kuratorem Szymon Brzuchacz z Hawłowic górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 18. kwietnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 581 stow. I. 231 (3621 1—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 18. kwietnia 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Galicyjskie Towarzystwo Gwarancyjne urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 16. marca 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tegoż stowarzyszenia i wybrano likwidatorami dr. Romana Kulczyckiego, adw. we Lwowie i Ludwika Sworakowskiego. — Zarazem wzywa się wierzycieli rzeczonego stowarzyszenia, by się w powyższem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 97/2 (3645)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że statut Towarzystwa „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w gminie Gać, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uchwałą walnego zgromadzenia członków Towarzystwa z dnia 13. marca 1902 zmieniono przez dodanie nowych postanowień w §. 55, 56, 57 się mieszczących i przez zmianę dotychczasowej firmy Towarzystwa na „Spółka oszczędności i pożyczek w gminie Gać, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 37/2 (3643)

W rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych notuje się przy firmie „Fabryka surogatów kawy, J. Bra. Romaszkana w Horodence“ że właściciel firmy cofnął udzieloną Edwardowi Strohschneiderowi prokurę i udzielił prokurę Wojciechowi Suczek z Horodenki.

C. k. Sąd obwodowy jako händl., Oddział II.

Kołomyja, dnia 23. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 2/2 (5) (3539 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na podanie Maryanny Turkosz z dnia 7. lutego 1902 T. 2/2 (1) w myśl §. 24 k. c. i §. 10 ust. z dnia 16. lutego 1883 l. 20 Dz. p. p. wdrożonem zostało postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Wojciecha Turkosza.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został adw. dr. Hanasiewicz w Rzeszowie.

Wojciech Turkosz urodzony 23. marca 1839 w Przyłęku, wydalił się na roboty do Ameryki do państwa Costa-Rica, gdzie pracował w miejscowości Nocheburno koło Nicorado. W 11 dni po przybyciu miał wedle zeznań świadków Józefa Bogdana i Józefa Sobusia zachorować i wkrótce potem umrzeć, gdzie też pochowany został.

Wzywa się tedy Wojciecha Turkosza, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi, lub tutejszemu sądowi, jak również wzywa się tych wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość, aby o tem kuratora lub sąd tutejszy najpóźniej w 3 miesięcy po trzeciem ogłoszeniu edyktu zawiadomili, gdyż inaczej po upływie 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu sąd tutejszy po wysłuchaniu stron na wyniki dowodu, uzna dowód śmierci Wojciecha Turkosza za ustalony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. kwietnia 1902.

L. bz. A. 12/2 5—6 (3543 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie w sprawie spadkowej po Józefie Mogilskim zmarłym w Wierzchosławicach dnia 27. grudnia 1901 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia — wzywa niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych dziedziców Konstantego i Walentego Mogilskich, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Franciszkiem Dudą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. 289/02. (3532 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy z tytułu urzędowania Jana Bęgziaka, jako zastępcy c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych mają jaką pretensyę, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ rachując, te pretensye tutaj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie sześciu miesięcy kaucya tenże z pod odpowiedzialności uwolnioną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 5. kwietnia 1902.

Prezydent.

L. 266 (3575 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy z tytułu urzędowania Antoniego Juliana Dobrzańskiego jako zastępcy c. k. notaryusza w Drohobyczu tudzież jako notaryusza w Birczy a następnie w Medenicach mają jaką pretensyę, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej rachując te pretensye tutaj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie sześciu miesięcy kaucya tegoż notaryusza z pod odpowiedzialności uwolnioną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 61/2 (5) (3580 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hnata Ławruka, powołanego do spadku po ś. p. Tacyannie Ławruk zmarłej przed 18 laty w Iwanikówce, wzywa się, ażeby w ciągu roku sam lub przez pełnomocnika wniósł swoje oświadczenie, gdyż wrazie przeciwnym pertrakcya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Nykołę Ławrukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. A. 530/99 — P. 236/99 (12) (3612 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michał Podolski zmarł przed 19 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołanym jest do tego spadku syn tegoż Jan Podolski.

Gdy miejsce pobytu Jana Podolskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oswiadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Pieleszkiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. C. I. 91/2 (2) (3653 1—3)

Przeciw Nestorowi Łazuka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Wania Kiczor pozew o uznanie własności parcel grunt. 5000, 5003/2 i 5005/2 w Tyrawie solnej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 12. maja 1902.

Celem strzeżenia praw Nestora Łozuka, ustanawia się p. dr. adw. Slączkę w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. IV. 17/1 (3) (3626 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie w myśl ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 dz. u. p. w celu przeprowadzenia dowodu śmierci Jakóba Pudły z Pasieki, który jako przewoźnik na rzece Dunajcu pod Otwinowem w dniu 27. lutego 1897 wskutek przewrócenia się łódki życie miał postradać i w celu uznania węzła małżeńskiego przez niego z Maryanną z Łatów Pudłową zawartego za rozwiązany; wzywa każdego, ktoby o śmierci Jakóba Pudły miał wiadomość, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dr Janowi Stecowi, adw. w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku tj. po dniu 10. marca 1903 względem osiągnięcia dowodu zaszłej śmierci Jakóba Pudły orzeczonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. T. 1/2 (6) (3628 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie względem uznania za zmarłego Tomasza Dybczyńskiego syna Jana i Zofii z Kuczmierczyków małż. Dubczyńskich urodzonego w Bielanach pod Kętami dnia 17. sierpnia 1839 r., który odbywając służbę wojskową przy 30 batalionie strzelców brał udział w bitwie pod Königgrätzen dnia 3. lipca 1866 roku i od owego dnia ani go już więcej nie widziano, ani też on o sobie żadnej od tego czasu nie dał wiadomości — i wzywa wszystkich, ktoby o nim jaką wiadomość posiadał, aby takowej albo tutejszemu sądowi albo też kuratorowi p. dr. Władysławowi Wędrychowskiemu, adw. w Kętach najdalej w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ to jest do dnia 1. sierpnia 1903 udzielił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. A. 690/00 (7) (3662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Jakób Polakowski zmarł dnia 7. maja 1900 w Postołówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołana jest do tego spadku Anna Szmyr

Gdy miejsce pobytu Anny Szmyr nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Polakowskim w Postołówce przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 10 lutego 1902.

L. cz. T. V. 4/2 (7) (3647 1—3)

Wzywa się wszystkich, którzyby o Maryi czyli Julii Lis, córki Jana i Klary Lis włościan z Zabojek, która około roku 1850 opuściwszy wieś rodzinną była na służbie i w Trembowli i w Sokolowie, następnie wraz z nieznanym żebrakiem mieszkała w Hłuboczku wielkiem i w Kurowcach, a o której od lat 40 wszelkie ślad zaginął — jaką wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi lub też kuratorowi nieobecnej dr. Emilowi Schmidtowi, adw. w Tarnopolu donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 117/2 (1) (3654 1—3)

Przeciw Feśkowi Grega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Michała Gregę rolnika w Załużu pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. maja 1902.

Celem strzeżenia praw Feśka Gregi, ustanawia się p. dra Slączkę, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. C. III. 89/2 (1) (3663)

Przeciw nieobecnej Katarzynie Płasa, przedtem w Padwi, wniósł Józef Mysłek pozew o własność połowy posiadłości lwh. 485 w Padwi.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Szymon Berman adw. w Mielcu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 75/2 (1) (3667)

Przeciw Janowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Helenę Wiśniowską i Mikołaja Ziębę jako opiekuna małoletniego Bonifacego Wiśniowskiego w Rozdzielu górnem pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 23. maja 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się p. Antoniego Kmiecika w Rozdzielu dolnem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 84/2 (2) (3666)

Przeciw Mojżeszowi Ehrlichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Markusa Joela 2 im. Ehrlicha pozew o wydzielenie parc. bud. lkat. 257/2 z realności lwh. 240 gm. Tarnobrzeg.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. czerwca 1902.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Ehrlicha, ustanawia się p. adw. dra Reichmanna w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Ehrlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 123/2 (1) (3683)

Przeciw Ilkowi Rojkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Waśka Chomę z Dębna pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 310 gm. Dębno.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencya na dzień 16. maja 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Rojka, ustanawia się p. adw. dra Spetta w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Rojka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 26. kwietnia 1902.

Jahr 1902. (3619 1—2)

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. 3½% Obligationen vom 15. October 1850
über 100 Thaler Preussisch-Courant.

Verzeichnis
der 520 Nummern, welche in der 52. Verlosung am 15. April 1902 gezogen worden sind.

68	182	253	320	335	396	411	420	450	547	570	728	747
769	800	830	845	873	984	1011	1025	1050	1051	1134	1264	1272
1299	1390	1412	1415	1448	1480	1492	1519	1526	1692	1727	1756	1768
1807	1832	1862	1949	1957	1959	2020	2096	2106	2118	2122	2156	2158
2175	2234	2239	2251	2257	2365	2415	2437	2441	2468	2554	2566	2569
2607	2612	2632	2640	2659	2669	2671	2698	27 6	2799	2885	29 9	30 7
3011	3045	3051	3082	3087	3088	3262	3273	3274	3291	3310	3357	3393
3447	3494	3509	3523	35 8	3540	3556	3578	3725	3738	3746	3758	3828
3834	3851	3863	3869	3875	3884	3920	4044	4050	4073	4078	4126	4210
4244	4273	4324	4325	4382	4414	4607	4631	4637	4675	4736	4786	4793
4869	4929	4970	4993	5014	5027	5031	5070	5183	5227	5231	5251	5274
5304	5366	5388	5434	5586	5 94	5655	5657	5792	5844	5869	5 91	5903
6025	6052	6069	6175	6248	6255	6 59	6300	6301	6334	6 35	6355	6369
6371	6443	6446	6465	6486	6527	6531	6538	6592	6600	6727	6740	6741
6765	6805	6812	6830	6849	6867	6927	7027	7068	7088	7137	7205	7258
7300	7372	7418	7491	7503	7509	7535	7542	7684	7701	7740	78 0	7822
7838	7901	7910	7985	8012	8089	8152	8249	8259	8294	8308	8325	8331
8347	8376	8380	8410	8500	8507	8517	8555	8560	8578	8586	8602	8613
8618	8648	8697	8754	8775	8791	8799	8807	8827	8894	8908	8949	8958
9038	9052	9165	9201	9208	9236	9261	9310	9360	9377	9423	9439	9441
9452	9467	9496	9534	9579	9604	9611	9712	9746	9767	9782	9835	9885
9907	9908	9909	9967	9990	10008	10013	10019	10028	10034	10048	10071	10095
10131	10151	10152	10167	10169	10180	10254	10266	10275	10289	10310	10319	10377
10380	10396	10518	10525	10537	10549	10579	10590	10620	10644	10686	10694	10721
10738	10743	10770	10907	10938	10961	11025	11033	11050	11106	11117	11163	11194
11234	11 51	11269	11290	11300	11302	11342	11375	11387	11427	11455	11473	11512
11520	11578	11596	11598	11610	11690	11720	11727	11775	11777	11780	11841	11864
11865	11880	11945	11974	11985	12030	12033	12076	12093	12128	12178	12198	12240
12300	12339	12596	22636	12665	12671	12682	12747	12776	12915	12943	12975	12993
13010	13041	13064	13071	13079	13102	13107	13147	13170	13179	13189	13194	13201
13252	13259	13300	13349	13511	13531	13536	53595	13674	13685	13771	13772	13848
13877	13946	14066	14125	14146	14184	14268	14352	14374	14420	14515	14535	14568
14572	14597	14600	14697	14706	14740	14753	14771	14853	14867	14915	14950	15040
15070	15087	15163	15175	15193	15199	15296	15318	15323	15342	15348	15354	15378
15415	15433	15464	15489	15518	15563	15569	15596	15689	15709	15766	15768	15863
15864	15911	25918	15925	15966	16095	16107	16131	16148	16163	16187	16192	16193
16235	16273	16289	16309	16452	16472	16485	16511	16528	16557	16574	16600	16637
166 8	16713	16769	16771	16838	16840	16846	16863	16879	16886	16912	16992	16994
17008	17064	17074	17082	17084	17110	17240	17248	17263	17315	17369	17422	17431
17442	17449	17472	17478	17482	17558	17593	17631	17645	17671	17790	17875	17898

II. 4% Prioritäts-Actien vom 1. Juli 1848
über 100 Thaler Preussisch-Courant.

Verzeichnis
der 116 Numern, welche in der 53. Verlosung am 15. April 1902 gezogen worden sind.

25	136	160	171	194	213	222	225	250	258	281	307	343
377	388	402	495	522	535	609	643	692	7 7	790	801	805
822	831	873	893	919	927	930	933	950	970	974	976	988
9 6	1045	1 52	1098	1129	1196	1226	1283	1291	1320	1346	1380	1 93
1399	1471	1511	1512	1554	1573	1597	1678	1685	1696	1725	1766	1824
1828	1839	1849	1855	1869	1993	2036	2038	2140	2249	2275	2277	2280
2293	2388	2436	24 2	2463	2535	2568	2603	2611	2661	2685	2686	2730
2749	2761	2775	2901	2905	2920	2926	2944	2965	2989	3 28	3081	3132
3145	3152	3201	3220	3389	3425	3433	3443	3492	3504	3541	3594	

Die Auszahlung dieser verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1. Juli 1902 und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, der Prioritäts-Actien bei der k. k. Filial-Landes-Cassa in Krakau.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
459	1901	9049	1901	16093	1901	3239	1896
1510	1901	10785	1901	16799	1901	3242	1901
2151	1901	12525	1901	17703	1901		
2976	1901	13817	1901				
5098	1901	15894	1901				

Von k. k. Direction der Staatsschuld.

Doniesienia prywatne.

L. W. kr. 27.049/902 (3692)

Ogłoszenie.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kęty, w Suchodole p. Krosno, zaczyna się rok szkolny 1902/3 **z dniem 1. lipca 1902 r.**

Krajowe niższe szkoły rolnicze, mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata.

Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie.

Opłata za utrzymanie w zakładzie wynosi 150 koron półrocznie. **Uczniowie niezamożni** mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, to znaczy dostają **bezpłatnie** pomieszkanie, wikt i odzież.

Podania o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej **do 1. czerwca b. r.** do Dyrekcyi szkoły.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 16 lat,
2. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza,
3. świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności.
4. świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20. kwietnia 1902.

Ogłoszenie.

Towarzystwo urzędników pryw. „Merkury“ we Lwowie zostało na Walnem Zgromadzeniu członków dnia dnia **14.** kwietnia 1902, w myśl § **26.** statutu dobrowolnie rozwiązane, a majątek tegoż oddany Towarzystwu buchalterów i subjektów we Lwowie.

Gorzelnik żonaty

z dwojgiem dzieci, z wyższą praktyką w pierwszorzędnych gorzelniach z kursem Delbrüka w Berlinie, życzy sobie zmienić posadę od 1. lipca 1902 na pewną posadę. Kaucyę złożyć może do 3.000 K. i wyżej. Łaskawe zgłoszenia J. D. M. Biuro ogłoszeń Pasaż Hausmana, Lwów.

Zarobek.

Kupcy Inspektorzy asekuracyjni, agenci, w ogóle wszyscy, którzy reflektują na boczny zarobek **5 do 10 koron** dziennie raczą adresy swoje podać pod „O. R. 12“ poste restante Brünn.

Papuga

afrykańska, duża, czerwona zaczynająca gadać jest za 10 zł. 50 ct. i mniejsza zielona, młoda papuga za 4 zł., oraz kilka parek do przechowku, oswojonych i śpiewających kolibrów w różnych świetnych barwach parka od 2 zł. do 3 zł. Mogą także być przesłane pocztą z poręczeniem dobrego dojścia i workiem odpowiedniego pożywienia, gniazdkami z kokosowym włókiem i informacyą do chowu. Adres: **Zwierzyniec przy Krakowie „Willa Aloizia“.**

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańskiego katedralnego lwowskiego, będą dnia 4. czerwca 1902 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyą sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. stycznia do końca kwietnia 1901 od Nr. 1. aż do Nr. 3052 włącznie.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1902 r.

„KRYNICA“ Pismo belletrystyczno-balneologiczne poświęcone sprawom Zakładu zdrojowego i gości kąpielowych wychodzić zacznie z początkiem maja 1902 r. w Krynicy umieszczając również **Listę gości.**

Prenumerata na cały sezon wynosi	K.	6·—
Prenumerata miesięczna wynosi	K.	1·20
Numer pojedyńczy z listą gości	K.	—·40
Lista gości osobno	K.	—·30

Pismo to nadaje się szczególnie do inserowania **firm kupieckich,** tak krajowych jak i zagranicznych, do anonsowania się WP. **lekarzy,** właścicieli wili, aptekarzy, zatrudniających się wyrobami specyalnych środków leczniczych i t. d.

Zamówienia ogłoszeń i prenumeratę przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela księgarnia i drukarnia **J. K. Jakubowskiego Wdowy w Nowym Sączu.**

Ogłoszenia przyjmuje również c. k. Komisya zdrojowa w Krynicy. — Nr. I. wysyłamy na żądanie bezpłatnie Księgarnia i drukarnia J. K. Jakubowskiego wdowy w Nowym Sączu.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza Członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w niedzielę dnia 11. maja 1902 o godzinie 4-tej po południu w domu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z Ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1901.
4. Rozwiązanie Towarzystwa, zgłoszenie likwidacyi i wybór likwidatorów. Wnioski członków.

Gdyby w dniu 11. maja 1902 nie zebrała się statutem wymagana dostateczna ilość członków, natenczas po myśli § 46. statutu Towarzystwa, odbędzie się dnia 18. maja 1902 o godzinie 4-tej po południu ponowne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa z tym samym porządkiem dziennym bez ponownego ogłoszenia.

Zarazem wzywa się Wierzycieli Towarzystwa, aby po swoje pretensye się zgłosili.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego

w Cieszanowie, dnia 20. kwietnia 1902.

Jan Furtek sekretarz m. p. **Ks. Teofil Skobielski** prezes m. p.

125.423/1902.

I.

Obwieszczenie.

Gmina król. stoł. m. Lwowa wydzierżawia imieniem fundacyi śp. Romana Ducheńskiego przedsiębiorstwo łaźni parowej im. Ducheńskiego wykonywane w realności Nr. k. 380¼ przy ulicy Chorążczyzny we Lwowie na okres pięcioletni począwszy od 15. lipca 1902 w drodze publicznej licytacyi, która się odbędzie w poniedziałek 26. maja 1902 o godzinie 11-tej przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu miasta Lwowa (Ratusz II. piętro).

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 9000 koron, a to jako jednoroczny czynsz dzierżawny.

Oferenci winni złożyć w dniu licytacyi pisemne oferty zapieczętowane, zaopatrzone w wadyum licytacyjne w wysokości półrocznego ofiarowanego czynszu dzierżawnego do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższych informacyi co do warunków dzierżawy udziela I. Departament Magistratu m. Lwowa (ratusz II. piętro) codziennie od godziny 9—1 w południe z wyjątkiem świąt i niedziel.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1902.